

Wiadomość Tygodnia

OBRADY KAPITUŁY GENERALNEJ DOMINIKANÓW W KRAKOWIE



19 lipca mszą świętą o Duchu Świętym rozpoczęła się Kapituła Generalna Zakonu Dominikanów, która tym razem odbywa się w Krakowie.

W mszy świętej celebrowanej o 9:00 w Bazylice Świętej Trójcy wzięli udział przedstawiciele Rodziny Dominikańskiej i wierni związani z zakonem. Głównym celebransem Eucharystii był o. Łukasz Wiśniewski OP, Prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego, który także wygłosił homilię w tym języku.

Ojciec Prowincjał wezwał zgromadzonych braci i wszystkich dominikanów do odnowienia prorockiej tożsamości. Podkreślił, że prorok jest człowiekiem wolnym, a zarazem paradoksalnie jest niewolnikiem Słowa Bożego – kimś, kto służy prawdzie. Ojciec Wiśniewski nawiązał do bulli Honoriusza III z XIII wieku i wskazał na wewnętrzną wolność św. Dominika jako wzór dla braci. Zachęcił do podjęcia misji „na krańce świata”, która przekracza ludzkie wyobrażenia. Prowincjał zaznaczył również znaczenie struktury i administracji w służbie prorockiemu powołaniu oraz rolę Ducha Świętego w prowadzeniu Zakonu.

Pierwsze spotkanie plenarne Kapituły Generalnej rozpoczęło się o 10:30. W tym czasie Generał Zakonu, o. Gerard Francisco Timoner III OP przedstawił swoje Relatio, czyli raport o stanie Zakonu, który był dostępny już przed Kapitułą. Po obiedzie uczestnicy Kapituły wzięli udział w dyskusji w grupach językowych wokół wystąpienia Ojca Generała. Kapituła Generalna

pracuje równolegle w trzech oficjalnych językach Zakonu – po angielsku, francusku i hiszpańsku.

Kolejnym punktem programu było wystąpienie, w którym o. Juan Luis Mediavilla García OP, Syndyk Zakonu przedstawił swoje Relatio, dotyczące stanu finansów Zakonu. Otwarcie Kapituły Generalnej zwieńczył koncert pod kierunkiem o. Dawida Kusza OP, na którego program złożyły się jego kompozycje. Ojciec Kusz jest autorem utworu Lauda Sion przygotowanego specjalnie na Kapitułę.

Rozpoczęcie Kapituły poprzedził dzień skupienia w piątek, 18 lipca. W jego czasie uczestnicy Kapituły wspólnie uczestniczyli w adoracji Najświętszego Sakramentu i wysłuchali konferencji wygłoszonej przez kard. Grzegorza Rysia, który również przewodniczył mszy świętej o 12:00. W homilii Ksiądz Kardynał mówił o tym, że miłosierdzie i wolność to istota religii. Podkreślał, że potrzebujemy nawrócenia relacyjnego, bo bez niego nie ma Kościoła ani ewangelizacji. Tego dnia odbyło się także przewidywane przez dominikańską Księgę Konstytucji i Zarządzeń sprawdzenie zaświadczeń o prawie do głosowania przedstawionych przez przybyłych braci.

To szczególne zgromadzenie dominikanów zakończy się 8 sierpnia. Tego dnia nowicjusze złożą swoją pierwszą profesję na ręce Generała Zakonu.

Kapituła ma charakter globalny i gromadzi około 100 osób. Oprócz blisko 50 prowincjałów, wiceprowincjałów i innych delegatów z całego świata w Kapitułę biorą udział członkowie kurii generalnej Zakonu, a także przedstawiciele świeckich Zakonu Kaznodziejskiego, mniszek, a także zgromadzeń sióstr agregowanych do Zakonu. Krakowski klasztor dominikanów gości także kilkudziesięciu braci zaangażowanych w obsługę tego wydarzenia, m. in. wielu tłumaczy. Kapituła odbywa się raz na trzy lata i ma najwyższą władzę w Zakonie Kaznodziejskim. Kolejna Kapituła wybierze na dziewięcioletnią kadencję nowego Generala Zakonu. Ostatnia Kapituła Generalna w Krakowie odbyła się w 2004 roku.

Za: www.info.dominikanie.pl

Kard. Ryś do Dominikanów: największym doświadczeniem wolności jest studiowanie Prawa Bożego!

– Największym doświadczeniem wolności jest studiowanie Prawa Bożego. Czy ludzie mają takie same doświadczenia związane z doskonałą wolnością, kiedy słuchają naszej nauki? Czy doświadczają wolności, gdy są prowadzeni przez Ducha Świętego, w naszych wspólnotach? Czy czują się wyzwoleni, czy zniewoleni, są przedmiotami czy podmiotami? – pytał kardynał Ryś.

Kapituła generalna zakonu Dominikanów – która potrwa do 8 sierpnia tj. do uroczystości św. Dominika założyciela Zakonu Kaznodziejskiego – rozpoczęła się od dnia skupienia, któremu przewodniczył kardynał Grzegorz Ryś. W homilii metropolita łódzki odwołał się do Liturgii Słowa Bożego, a zwracając się do braci dominikanów, którzy są duchownymi zauważył – być z

Jezusem, towarzyszyć Jezusowi w świątyni, w Kościele, z ubogimi, z potrzebującymi, ze światem jest znacznie ważniejsze w naszym kapłaństwie niż wszystkie Ofiary, jakie możemy złożyć na naszych ołtarzach. O wiele ważniejsze od tego, co możemy zrobić jest to kim jesteśmy i kim pozostajemy. – podkreślił duchowny.

– Jezus jasno uczy nas o tym, co tworzy prawdziwą religię, co stanowi jej istotę – to jest relacja: człowiek – człowiek, Jezus i ja, Jezus i ty, ja i ty. Chodzi o prawdziwe więzi międzyludzkie i postawy, spotkania, słuchanie, towarzyszenie, wzajemną pomoc, wzajemny szacunek, miłość. To wszystko wydaje się oczywiste, ale jest to oczywiście tylko w teorii. Rozmawiamy o tym. Piszemy o tym. Jednak w wielu przypadkach i sytuacjach osoba zostaje wypchnięta za drzwi instytucji, struktur, prawa, przepisów, zwyczajów, tradycji. Walczymy o to jak lwy, zachowując się jak słoń w składzie porcelany, depcząc delikatną godność i wrażliwość naszych sióstr i braci. Dlatego ostatni synod biskupów wezwał wszystkich członków Kościoła do konwersji relacyjnej. To jest bardzo ważne, bo bez tego nie ma Kościoła, nie ma Ewangelizacji, a istnieją jedynie programy lub idee duszpasterskie, a religia ulega przemianie w baner, lub co gorsze, w kamień. – zauważył kaznodzieja.

Kończąc homilię metropolita łódzki powiedział – Ku wolności wyswobodził nas Chrystus! Stańcie więc mocno i nie dajcie się ponownie obciążyć jarzmem niewoli. To jest punkt wyjścia chrześcijańskiej proklamacji Kerygmatu – a bez niego nie ma Kościoła ani ewangelizacji. – zakończył.

Za: www.archidiecezja.lodz.pl

Wiadomości krajowe

“WARTOŚĆ” 31. SPOTKANIE MŁODYCH W WOŁCZYNIE



Pierwszy dzień 31. Spotkania Młodych w Wołczynie pod hasłem “WARTOŚĆ” rozpoczął się oficjalnie o 16:30, jednakże już od godzin porannych zjeżdżali się

uczestnicy i powoli zapełniali pole namiotowe, wcześniej przygotowane przez Braci. Tego dnia wieczorem rozbrzmiały aż dwa koncerty! Najpierw scena

wypełniła się dźwiękami od African Music School, a następnie nadszedł czas na występ długo wyczekiwanej i uwielbianej przez uczestników KapEL'i.

Po koncertach wszyscy zgromadzili się w amfiteatrze na nabożeństwo. Ten wyjątkowy czas skupienia miał ukazać uczestnikom, że Bóg kocha ich takimi, jacy są, widząc ich w pełni i przyjmując bezwarunkowo. Hasło dnia „Zauważeni” wyrażało tę prawdę, a symbolem było małe lusterko ze Słowem Bożym – znak, że prawdziwe poznanie siebie możliwe jest tylko w Bożym spojrzeniu.

Dzień zakończyło podsumowanie o 22:30 – pełne wdzięczności za dobry początek.

Wtorek upłynął pod hasłem Rozbici, a jego program obfitował w głębokie treści i inspirujące wydarzenia. Dzień rozpoczął się wspólną modlitwą poranną, po której uczestnicy wysłuchali konferencji ks. Tomasza Trzaski. Mówił on o potrzebie prawdziwego słuchania drugiego człowieka, zwracając uwagę na iluzję bliskości w dobie mediów społecznościowych, gdzie często brakuje autentycznego spotkania i uważności.

Centralnym punktem dnia była uroczysta Msza prymicyjna br. Kacpra Steca i br. Jana Michałkiewicza, podczas której wszyscy uczestnicy otrzymali błogosławieństwo prymicyjne. Słowo podczas liturgii wygłosił br. Bogumił Kusiak, zachęcając młodych, by byli „solą ziemi i światłem świata” – świadkami nadziei i dobra w codziennym życiu.

Wtorek był również pierwszym dniem długo wyczekiwanych warsztatów. Uczestnicy mogli rozwijać swoje talenty i pasje m.in. na warsztatach modlitewnych, kosmetycznych, wokalnych, tanecznych, piłkarskich oraz z samoobrony.

Po południu odbyły się spotkania w małych grupach, które pozwoliły uczestnikom głębiej przeżywać treści poruszone podczas dnia i dzielić się swoimi doświadczeniami. Wieczorem swoje poruszające świadectwo wygłosiła Kamila Ponichtera, z którą młodzi mieli również okazję do rozmowy i zadawania pytań. Wieczorem odbył się energetyczny i pełen dobrej atmosfery koncert Anatomia, po którym uczestnicy wzięli udział w wieczornym nabożeństwie, które prowadziło uczestników do konfrontacji z własnymi ranami i grzechami, zachęcając do odwagi spojrzenia na siebie w prawdzie, mimo słabości i pęknięć. Symboliczne rozbicie lustra ukazało, że nawet popękanе życie może zostać objęte Bożym planem uzdrowienia.

Trzeci dzień Spotkania Młodych w Wołczynie przebiegł pod hasłem „Poskładani”. Tradycyjnie rozpoczęliśmy go

wspólną modlitwą poranną, którą poprowadziła s. Monika Gołaś. Wprowadziła ona uczestników w tematykę dnia, zachęcając do refleksji nad procesem odnawiania siebie i wewnętrznego uzdrowienia.

Następnie wysłuchaliśmy konferencji Romana Soleckiego, poświęconej zagadnieniom takim jak poczucie własnej wartości, reintegracja, autentyczność i poszukiwanie tożsamości.

Kolejnym i zarazem najważniejszym punktem programu była Eucharystia, podczas której biskup Damian Bryl skierował do młodych poruszające słowo. Zaprosił nas do odkrywania na nowo ciekawości — wobec świata, siebie i Boga — jako drogi do głębszego życia duchowego.

Środa była również drugim dniem warsztatów tematycznych i spotkań w grupach, które umożliwiały pogłębioną rozmowę, dzielenie się doświadczeniami i wspólne szukanie odpowiedzi na ważne życiowe pytania. Po południu odbyło się spotkanie z gościem – ks. Przemysławem Kapałą, który mówił o wspólnotcie, relacji z Bogiem, zmaganiu się z grzechem oraz odkrywaniu swojej wartości.

Nie zabrakło też elementów integracyjnych – tradycyjny mecz „Kapucyni kontra Reszta Świata” jak zwykle wzbudził wiele emocji i radości. Wieczorem wspólnota Młodzieży Franciszkańskiej Tau zaprosiła wszystkich uczestników na wspólnego grilla, który umilił czas kolacji i był okazją do rozmów i budowania relacji. Środowe nabożeństwo pokutne ukazywało Boga, który w Jezusie Chrystusie odnawia obraz człowieka, przywraca mu godność i jedność, prowadząc ku uzdrowieniu i pełni życia.

Centralnym momentem była możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

W symbolicznym geście powrotu do jedności z Bogiem, samym sobą i wspólnotą, uczestnicy dołączali fragment pękniętego lustra. Ten delikatny, ale wymowny gest wykonany w obecności Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, stał się wyrazem wewnętrznego pojednania i odnowy.

Dzień zakończyliśmy modlitwą wieczorną oraz podsumowaniem, w którym raz jeszcze mogliśmy spojrzeć na to, jak Bóg działa w naszych sercach i wspólnocie.

Czwartek, przedostatni dzień Spotkania Młodych w Wołczynie, upłynął pod głębokim i poruszającym hasłem:

„Dowartościowani”. To słowo stało się osią wszystkich wydarzeń tego dnia – modlitw, konferencji, warsztatów i nabożeństw – przypominając młodym ludziom o ich niezbywalnej godności i wartości w oczach Boga.

Dzień rozpoczęła wspólna modlitwa poranna, podczas której s. Monika Gołaś wprowadziła uczestników w temat dowartościowania, ukazując, że prawdziwa wartość człowieka wypływa z bycia umiłowanym dzieckiem Boga. W atmosferze ciszy i skupienia młodzież została zaproszona do refleksji nad tym, gdzie i w jaki sposób Bóg codziennie przypomina im o ich godności.

Następnym punktem dnia była konferencja wygłoszona przez Księdza Biskupa Artura Ważnego, która opierała się na biblijnych obrazach przywracania życia: wskrzeszeniu młodzieńca z Nain, córki Jaira oraz Łazarza. Ksiądz Biskup ukazywał, jak Jezus poprzez swoją obecność odbudowuje naszą tożsamość we wspólnocie, dając nowe życie i sens.

Podczas Eucharystii Ks. Bp Artur Ważny mówił o potrzebie umiejętności „czytania” drugiego człowieka w kontekście jego historii, doświadczeń i emocji. Zaznaczył, że dziś młodzi często zagubieni są nie dlatego, że nie chcą żyć dobrze, ale dlatego, że nie potrafią zrozumieć samych siebie i nie mają wokół siebie ludzi, którzy potrafiliby ich „odczytać” z miłością i w prawdzie. To zadanie dla wspólnoty Kościoła – by być miejscem, gdzie każdy zostaje zrozumiany, przyjęty i dowartościowany.

Czwartek był ostatnim dniem warsztatów i spotkań w małych grupach, które dały uczestnikom przestrzeń do rozmów, dzielenia się wiarą i wzajemnego wsparcia. Gościem na Spotkaniu była wspólnota Cenacolo, która dała poruszające świadectwo o sile modlitwy wspólnotowej, pracy i przyjaźni. Uczestnicy mogli zobaczyć, jak miłość potrafi otworzyć oczy i uszy na drugiego człowieka oraz przemieniać życie.

Wieczorem na scenie Spotkania Młodych zagościł znany zespół Maleo Reggae Rockers. Koncert porwał młodzież i wprowadził w radosną atmosferę świętowania. Po nim odbyło się nabożeństwo uwielbienia, którego centralnym przesłaniem było pokazanie Boga, który przez namaszczenie Duchem Świętym upodabnia człowieka do Chrystusa i uzdalnia do życia w Jego wartościach.

W trakcie nabożeństwa uczestnikom towarzyszyło wyjątkowe lustro – wykonane dzień wcześniej, złożone z potłuczonych

kawałków. Pęknięcia zostały wypełnione złotym lakierem, zgodnie z japońską sztuką kintsugi. Był to wymowny znak: nasze zranienia i kruchość mogą stać się miejscem objawienia się Bożej chwały. Przemienione Jego łaską, rany stają się nie wstydem, lecz świadectwem miłości i mocy Boga wobec świata.

Kulminacyjnym momentem nabożeństwa było namaszczenie czoła znakiem krzyża, którego dokonali kapłani przy użyciu złotego oleju. Ten prosty, a zarazem głęboki gest symbolizował przyjęcie Bożego światła i mocy, jakie niesie Duch Święty. Namaszczenie stało się znakiem przynależności do Chrystusa i zaproszeniem do życia w Jego wartościach – odważnie, prawdziwie, z poczuciem własnej wartości.

Na koniec nastąpiło krótkie podsumowanie nabożeństwa podczas wieczornej modlitwy, które pomogło uczestnikom zebrać w sercu to, co przeżyli. Wszystko po to, by z nową siłą i świadomością swojej

wartości wejść w ostatni dzień Spotkania Młodych, jak i codzienne życie.

Ostatni dzień Spotkania Młodych upłynął pod hasłem „Wartościowi”, niosąc ze sobą głębokie przesłanie o godności i pięknie każdego z nas. Poranek rozpoczęliśmy wspólną modlitwą, którą poprowadziła s. Monika Gołaś – była to chwila wyciszenia, oddania Bogu i otwarcia serca na to, co miało nadejść.

Następnie wysłuchaliśmy poruszającej konferencji br. Grzegorza Dziedzica, który z mocą i prostotą przypomniał nam, że wartość człowieka nie zależy od jego osiągnięć czy opinii innych, lecz wypływa z samego faktu bycia umiłowanym dzieckiem Boga.

Centralnym punktem dnia była ostatnia wspólna Eucharystia – czas wdzięczności, zawierzenia i posłania. Homilię wygłosił br. Bartosz Ekert, wskazując, że choć nasze spotkanie dobiega końca, prawdziwa misja dopiero się zaczyna – w

naszych rodzinach, wspólnotach, szkołach i codzienności.

Na zakończenie zostaliśmy uroczystie rozesłani do naszych domów. Nie jako ci sami, którzy tu przyjechali – ale jako przemienieni, napełnieni Bożym pokojem, nadzieją i świadomością własnej wartości. Każdy z nas został posłany, by być światłem – tam, gdzie żyje, uczy się, pracuje. Bo każdy z nas jest wartościowy – i ma do przekazania światu coś wyjątkowego.

W ostatni dzień – dzień rozjazdu uczestników – mogliśmy przypomnieć sobie o tym, jak wielką godnością obdarzył nas Chrystus. A z tej godności wypływa misja do Ewangelizacji i życia Bożą miłością w codzienności. Tak by cały świat nie szukał wartości na zewnątrz, ale w sobie, w zjednoczeniu w miłości z Bogiem. W ten sposób nasze relacje, styl życia i cała nasza codzienność, będą ukazywać najwyższe wartości. Za: www.kapucyni.pl

RUSZYŁO 31. FRANCISZKAŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH

W Kalwarii Pałacowskiej rozpoczęło się 38. Franciszkańskie Spotkanie Młodych – jedno z najstarszych i największych cyklicznych wydarzeń religijnych dla młodzieży w Polsce. Tegoroczne hasło to „Pragnienie”, słowo, które stanie się drogowskazem dla uczestników w odkrywaniu głębi relacji z Bogiem i drugim człowiekiem. – To słowo stanie się drogowskazem do wejścia w głąb tajemnicy Kościoła – wspólnoty, która nieustannie czerpie świętość od Boga. To On, Święty, zaprasza nas, byśmy również stawali się świętymi na Jego podobieństwo (por. Kpł 19,2). To Jego pragnienie, byśmy odnawiali w sobie to, co pochodzi od Niego, będzie prowadziło nas przez cały tydzień modlitwy, refleksji i wspólnego bycia razem – mówi br. Piotr Kantorski OFMConv, koordynator FSM.

W programie przewidziano spotkania z wyjątkowymi gośćmi i świadkami wiary, którzy podzielą się swoim doświadczeniem Boga i życia: Muniek Staszczuk – wokalista i lider zespołu T.Love, Irmina Śliwińska – reżyserka telewizyjna, eventowa i reklamowa, Diana Paulińska – psycholog, seksuolog i logoterapeuta, Hubert Michalak – młody twórca internetowy i współzałożyciel marki Glory Wear, o. bp Piotr Kleszcz – biskup pomocniczy archidiecezji łódzkiej.

Już pierwszego wieczoru scenę opanował pełen energii koncert zespołu Maleo Reggae Rockers, który porwał całą Kalwarię do wspólnego śpiewania! Było głośno, radośnie i z ogromną dawką dobrego ducha – tak rozpoczęliśmy ten wyjątkowy tydzień.

FSM to owoc wielkiego zaangażowania i wspólnej pracy wielu osób. Przez kilka dni przed wydarzeniem kadra intensywnie pracowała, przygotowując Kalwarię na przyjęcie młodych. Swoje siły połączyli członkowie sekcji plastycznej, scholi, sekcji technicznej, animatorzy, biuro organizacyjne, biuro prasowe, bracia franciszkanie oraz harcerze – każdy z nich wniósł coś

wyjątkowego, by stworzyć przestrzeń spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem. – Joanna Kiełt, rzecznik prasowy Franciszkańskiego Spotkania Młodych.



Na FSM zapisało się już ponad 650 osób z całej Polski – a Kalwaria powoli zaczyna się zapełniać. Na miejscu jest już około 400 uczestników, pozostali są w drodze. Czekamy na nich z otwartymi ramionami!

Na scenie muzycznej w kolejnych dniach pojawiają się m.in.: Fioretti, Michał Król, Szymon Czyżewski oraz ks. Jakub Bartczak. FSM to nie tylko koncerty i konferencje – program wydarzenia obejmuje także warsztaty rozwojowe, spotkania w grupach, wspólną modlitwę, codzienną Eucharystię, czas na osobistą refleksję i rekreację – w tym turniej sportowy i taneczną imprezę integracyjną.

FSM rozpoczęło się uroczystą Eucharystią pod przewodnictwem księdza arcybiskupa Adama Szala, który w homilii do młodych – nawiązując do dzisiejszej Ewangelii – powiedział, że gdy odpowiadamy sobie na pytanie „Jakie pragnienia ma wobec nas Pan Bóg?”, powinniśmy mieć na uwadze obie ewangeliczne postawy: Marty – i jej pragnienie aktywnego działania, oraz Marii –

pragnienie słuchania i rozważania Słowa. Dodał na koniec, że ważne jest, abyśmy mówili na modlitwie Chrystusowi, że pragniemy spotkania z Nim – w działaniu, Słowie i sakramentach.

A to dopiero początek! W kolejnych dniach czeka nas mnóstwo atrakcji, duchowych przeżyć i okazji do spotkań, które mogą zmienić życie.
Za: www.franciszkanie.pl

27 OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE RODZINY SZKAPLERZNEJ W CZERNEJ

„Maryjo, Tyś naszą nadzieją” – to hasło i temat 27. Ogólnopolskiego Spotkania Rodziny Szkaplerznej, to znaczy wszystkich noszących karmelitański szkaplerz Maryi. Spotkaniu, które odbyło się w sobotę 19 lipca w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej k. Krakowa przewodniczył bp Artur Ważny. Ordynariusz sosnowiecki wskazywał, że wobec 3 milionów przybyszów do Polski trzeba znaleźć rozwiązania i stosowny społeczny model życia zgodnie z Ewangelią gościnności i miłości, gwarantujący jednak integralność i wartości duchowe polskiego społeczeństwa.

W homilii biskup Ważny ukazał szkaplerz Maryjny w perspektywie obfitości łaski na tle jej suszy duchowej w dzisiejszym świecie i w optyce walki duchowej, która jest konieczna dla naszej świętości. Przeciwnikiem w tej walce, tłumaczył biskup, jest „stary człowiek” – „koń trojański” w nas, świat z jego mentalnością i szatan, duchowy pierwiastek zła.

Bp Ważny zaznaczył, że walka ta, historycznie została już wygrana, bo Jezus zwyciężył na Krzyżu. Jednak w teraźniejszości walka jeszcze się toczy, bo Zły działa i kusi nas, ale przyszłość jest czasem pokonania wszelkiego zła, choć my jeszcze w tym zwycięstwie w pełni nie uczestniczymy. Nie toczymy tej walki, jak mówi św. Paweł, „z krwią i ciałem” a więc nie z człowiekiem.

Trzeba w tym kontekście znaleźć rozwiązania i stosowny społeczny model życia zgodnie z Ewangelią gościnności i miłości wobec 3 milionów przybyszów do Polski, gwarantujący jednak integralność i wartości duchowe polskiego społeczeństwa – dodał biskup. Pomocą w tym, jak stwierdził, może być właśnie zbroja Maryi – szkaplerz św., który wzywa do naśladowania Jezusa i przyoblekania się w Niego.



Było to już po raz 27 Ogólnopolskie Spotkanie przed łaskami słynącym i koronowanym obrazem Maryi na pięknie położonej, w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej na szlaku Orlich Gniazd i Dolinek Podkrakowskich, „polskiej Górze Karmel” i nawiązywało do Roku Jubileuszowego.

Na zakończenie Mszy podziękowanie wygłosił o. Tadeusz Florek, prowincjał z Krakowa, który przypomniał obchodzony w tym roku jubileusz 100-lecia kanonizacji św. Teresy od Dz. J. i zapowiedział peregrynację relikwii św. Teresy oraz jej rodziców św. Ludwika i Zeli Martin po klasztorach Krakowskiej Prowincji

Zakonu Karmelitów Bosych, która odbędzie się na jesieni b.r.

Po Mszy św. czas spędzano na wzajemnym spotkaniu, obudzeniu więzi bratersko-siostrzanych oraz na odpoczynku, posiłku i zwiedzaniu sanktuarium, klasztoru, Drogi Krzyżowej, drózek karmelitańskich dawnego eremu, nowoczesnego Domu Pielgrzyma, multimedialnych muzeów karmelitańskiego i misyjnego, kameralnego kina duchowego czy corocznego kiermaszu misyjnego. Wśród pielgrzymów popularnością cieszyły się kalendarze na 2026 r., książki duchowości karmelitańskiej i różańce.

Na wielkim kiermaszu misyjnym można było ufundować opłacenie studiów afrykańskim klerykom karmelitańskim z misyjnych państw Burundi i Rwandy w Afryce, gdzie pracują karmelici bosi z Polski, poprzez ofiarę jak i nabycie różnych pamiątek, książek i rzeczy oraz wesprzeć sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Musongati. Odbyły się też nabożeństwa nałożenia szkaplerza św. tym, którzy jeszcze go nie przyjęli (kilkadziesiąt osób) oraz nabożeństwo eucharystyczne z odnowieniem przyrzeczeń szkaplerznych i różańcem.

Kilkaset osób w ciągu tego odpustowego tygodnia przyjęło w Czernej piękny dar szaty Maryi – szkaplerz karmelitański, który jest traktowany jako sakramentale Kościoła. Można o nim więcej się dowiedzieć na portalu www.szkaplerz.pl oraz www.karmel.pl. Więcej na: www.ekai.pl

XVIII KAPITUŁA GENERALNA URSZULANEK SERCA JEZUSA KONAJĄCEGO W PNIEWACH

W Domu Macierzystym Sióstr Urszulanek w Pniewach, na terenie Archidiecezji Poznańskiej odbywa się Kapituła Generalna Zgromadzenia, która potrwa do 30 lipca. Wydarzenie zgromadziło 41 delegatek z wielu krajów świata, w których pracują siostry – z Argentyny, Brazylii, Filipin, Finlandii, Francji, Niemiec, Polski, Ukrainy, Tanzanii oraz Włoch.

Hasłem XVIII Kapituły Generalnej jest cytat zaczerpnięty z Listów św. Pawła: „Nosimy nieustannie w naszym ciele konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w nas” (por. 2 Kor 4,10). Słowa te nawiązują do istoty charyzmatu Zgromadzenia. Każda urszulanka jednoczy się w szczególny sposób z tajemnicą konania Serca Jezusa. To prowadzi ją do głębszego zrozumienia miłości Boga i większej wrażliwości na człowieka, do którego zostaje posłana, pełna troski o jego zbawienie.

Na ręce Matki Beaty Mazur zapewnienie o modlitwie i błogostwie przestali Pasterze Kościoła w Polsce na czele z Ks. Nuncjuszem Apostolskim Abpem Antonio Guido Filipazzim.



Kapitułę rozpoczęła uroczysta Eucharystia. Hymn *Veni Creator Spiritus* stał się błaganiem o światło, o rozeznanie woli Bożej, o wierność natchnieniom – wyśpiewany przez siostry z pięciu kontynentów, pochodzących z różnych kultur i mówiących w wielu językach, ale zjednoczonych w miłości Chrystusowej i odpowiedzialności za Zgromadzenie.

Obrazy poprzedziły trzy dni skupienia, które poprowadził o. dr hab. Michał Legan OSPPE, kierownik Redakcji Audycji Katolickich TVP. Tematyka konferencji dotyczyła interpretacji przesłania zawartego w Siedmiu Listach do Kościołów Apokalipsy w odniesieniu do teraźniejszości i przyszłości Zgromadzenia. Był to szczególnie czas otwierania serc i umysłów na działanie Ducha Świętego. Przekaz treści był tłumaczony na kilka języków i jak podkreśliła Przełożona Generalna, Matka Beata Mazur, Pniewy przeżywały swoją „Pięćdziesiątnicę”. Więcej na: www.ekai.pl

MATKA BEATA MAZUR PONOWNIE PRZEŁOŻONĄ GENERALNĄ

19 lipca obradująca pod przewodnictwem Ks. Abpa Zbigniewa Zielińskiego, Metropolity Poznańskiego, XVIII Kapituła Generalna Zgromadzenia Sióstr Urszulanek wybrała na kolejną kadencję Matkę Beatę Mazur. Mszę świętą inaugurującą wybory sprawował Arcybiskup Zbigniew, który w homilii zwrócił uwagę na potrzebę jedności i pokoju. Odwołał się do odpowiedzialności za wybór, który świadczy nie tylko o osobie wybranej, ale też o wybierających. Wybór będzie miał też konsekwencje dla tych, do których jesteśmy posłani. Uwrażliwia Siostry na odpowiedzialność za dziedzictwo św. Urszuli, powierzone ich trosce.

Po wyborze Matka w Kaplicy Domu Macierzystego złożyła wyznanie wiary i przyrzeczenie oraz przyjęła obediencję od wspólnoty, a następnie zwróciła się do sióstr, mówiąc m. in.: „Moim ogromnym pragnieniem jest, by charyzmat, który mamy dzięki św. Urszuli każda z nas ogromnie pokochała, by każda z nas go zgłębiała i umiała go dawać tym wszystkim, wśród których żyjemy, jesteśmy. Abyśmy umiały nieść nadzieję płynącą z Serca Jezusa konającego, by ludzie w nas widzieli urszulanki, które kochają to Serce.

Chciałabym, Siostry o tym wiedzą, bo nieraz o tym mówiłam na wizytacjach i spotkaniach, że to jest moją wielką troską, byśmy żyły w miłości i zgodzie, tak jak chciała tego Matka Założycielka. I to Jej powierzam tę moją misję, która została mi powierzona. Krzyż, który mam dzisiaj to jest krzyż Matki Założycielki. To z Jej woli ten krzyż jest przeznaczony dla każdej przełożonej generalnej. Bardzo ją proszę w tych dniach i zawsze ilekroć jestem tu, w Pniewach, by to ona prowadziła nasze Zgromadzenie. By to Ona pokazywała nam kierunek. Bardzo Siostry proszę o odkrywanie na nowo naszego charyzmatu, pogłębianie, rozszerzenie go w naszych sercach. Niech będzie w nas taka pewność, że od

każdej z nas zależy, jaka jest jakość mojego życia i jaka jest jakość wspólnoty, w której żyję.

Nie pozwólm się zniechęcać! Umiejmy nieść nadzieję, kochać się wzajemnie, żeby to dzieło zostawione nam zakwitło na nowo. Ja wierzę w to, że tak może być. Że dzieło świętej Urszuli danej nam przez Ducha Świętego może kwitnąć we współczesnym świecie. I tak naprawdę powinno zakwitnąć, bo dzisiejszy świat w wielu miejscach jest konający i dlatego tam musimy zanieść zmartwychwstanie. Zapewniam Siostry o modlitwie, życzliwości i otwartości. Bardzo serdecznie proszę Siostry o wspieranie mnie i całego Zgromadzenia modlitwą. Niech Pan Bóg będzie uwielbiony i niech nas prowadzi”.



Matka Beata Mazur ma 57 lat, pochodzi z Glisna koło Lubniewic w województwie lubuskim. Do naszego Zgromadzenia wstąpiła w 1988 roku. Pierwsze śluby złożyła w Pniewach 15 sierpnia 1990 roku, wieczyste 6 sierpnia 1995 roku. Po wieloletniej pracy jako katecheta w Sycowie, została przełożoną lokalną we wspólnocie w Łodzi, a następnie w Warszawie. W latach 2014-2019 pełniła funkcję Przełożonej Centrum Warszawskiego. W roku 2019 roku została wybrana na urząd Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK.

Jest miłośniczką muzyki klasycznej. W kręgu zainteresowań Matki Beaty pozostaje literatura religijna, szczególnie z zakresu duchowości. Wśród ulubionych autorów należy wymienić: Wilfrida Stinissena, Franza Jalicza czy Raniero Cantalamessę. W codzienności życia Matka wiele uwagi poświęca konkretnemu człowiekowi, postrzegając go w jego wyjątkowości i niepowtarzalności.

Za: www.urszulanki.pl

ŚWIECCY FRANCISZKANIE NA JASNEJ GÓRZE

32. Pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich odbywa się na Jasnej Górze. Spotkanie przebiega w atmosferze jubileuszu 800-lecia powstania „Pieśni słonecznej”, której autorem jest Święty Franciszek z Asyżu. „Pieśń słoneczna” inaczej „Pochwała stworzenia” jest hymnem pochwalnym na cześć Boga oraz Jego stworzenia. Święty Franciszek wyraża w niej swoją głęboką miłość i

szacunek do natury, dostrzegając w niej odbicie Bożej chwały.

Dziś świeccy franciszkanie uczestniczyli wspólnie ze stypendystami i gośćmi obchodów jubileuszowych Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia we Mszy św. celebrowanej na jasnogórskim Szczycie. Eucharystii przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Antonio Guido Filipazzi. - Istotnym elementem duchowości franciszkańskiej jest troska o świat przyrody, co przejawia się w szacunku dla zwierząt i natury jako daru od Boga - zauważa Emilia Nogaj, przełożona narodowa wspólnoty. Taki jubileusz jest też

pytaniem, o to jak my dbamy o nasze otoczenie, o nasze środowisko, czy właściwie si ę o nie troszczymy, czy potrafimy zauważyć, o Pan Bóg nam daje. - Stąd hasło pielgrzymki „Ty jesteś Pięknością”, a więc świat wokół nas jest piękny, to wszystko, co stworzył Bóg, a przez obecność tu na Jasnej Górze chcemy wyrazić Bogu wdzięczność - wyjaśniła przełożona narodowa franciszkańskiej wspólnoty świeckich.

Franciszkańska wspólnota świeckich istnieje także przy Jasnej Górze i ma bogatą tradycję, bo ponadstuletnią. Teraz jej opiekunem duchowym jest paulin o.

Marcin Minczyński. Jak wyjaśnia zakonnik, Franciszkański Zakon Świeckich powstał z myślą o ludziach, którzy pełniąc obowiązki swego stanu – małżeńskie, rodzinne i zawodowe – pragnęli realizować ideały Świętego z Asyżu.

Reguła i duchowość, którą żyją świeccy franciszkanie zwraca uwagę na budowanie świata bardziej braterskiego i ewangelicznego, pełnienie dzieł miłosierdzia.

- Droga franciszkańska bardzo pomaga w życiu, pomaga w dostrzeżeniu Boga w innych ludziach, w świecie. To jest ponadczasowa duchowość i to jest droga, którą warto iść – przekonywał Jarosław Zalewski z Łodzi.

Wielu świeckich franciszkanów opowiada, że u początku wyboru tej drogi duchowości wielką rolę odegrała fascynacja św. Franciszkiem z Asyżu. Tak było m.in. w przypadku Kariny Łyszczek z Łodzi. - Postawa świętego Franciszka, otwartość na ludzi, na ich potrzeby, jego postawa, która nikogo nie odrzucała i rozeznawanie, co jest zgodne z wolą Boga; to było fascynujące. I to można zastosować w swoim indywidualnym, osobistym życiu – mówiła świecka franciszkanica.

Tak jak św. Franciszek, jego świeccy naśladowcy żyją w łączności z Kościołem w posłuszeństwie papieżowi i biskupom. Jako jedno ze swoich zadań wymieniają troskę o Kościół, budowanie jego

wspólnoty. Jak zauważyła Karina Łyszczek to ważne, by w dzisiejszych czasach być wiernym Kościołowi, Jezusowi, mimo kryzysu, w czasach różnych rozłamów czy nieewangelicznych postaw niektórych duchownych.



Także dla Teresy Hostman z Lublina pokora i życie Ewangelią św. Franciszka było tym, co najbardziej pociągnęło ją do formowania się w tej duchowości.

„Nawracać się i czynić dobro – to główne nasze cele” – mówią świeccy franciszkanie, przypominając o nazwie wspólnoty nadanej przez św. Franciszka „Bracia i Siostry od Pokuty”.

Wśród podejmowanych zadań franciszkanie świeccy wskazują m.in. na wciąż aktualne apostołstwo dobrego słowa i ducha służby bliźniemu.

Adam Biały jest nauczycielem. W zakonie jest przełożonym regionu lubelskiego.

Jego fascynacja św. Franciszkiem trwa od młodości, a zaczęło się od pozdrowienia „pokój i dobro”, które usłyszał od nieznanym świeckiej franciszkanicy. To go zaintrygowało. Został świeckim franciszkaninem, starając się o pracę, w swoim CV zaznaczył, że nim jest, i że jego mottem życiowym jest franciszkański „pokój i dobro”. Stara się to wcielać w życie. Odnosząc się do przesłania tegorocznej pielgrzymki, zauważył, że franciszkanizm dobrze pojęty uczy hierarchii w pojmowaniu Boga, człowieka i świata. – Pierwszy jest Stwórca, później człowiek, a następnie wszelkie inne stworzenie. Więc taki porządek, jeżeli będzie zachowany, to świat ma szansę na dalsze istnienie. Jeżeli nie, jeżeli ktokolwiek ze stron, poza Bogiem, przeważa, no to nie wróży to niczego dobrego – mówił świecki franciszkanin.

Obecnie w Polsce do świeckich franciszkanów należy ok. 10 tys. osób. Ich patronką jest bł. Aniela Salawa, należeli do niego m.in. św. Sebastian Pelczar biskup, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, św. Albert Chmielowski malarz, założyciel zgromadzenia albertynów, św. ks. Zygmunt Gorazdowski opiekun ubogich we Lwowie, Jacek Malczewski - malarz, Józef Haller - legionista, generał Wojska Polskiego oraz bł. Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. *Mirosława Szymusik, Anna Przewoźnik*

Za: www.jasnagora.pl

ZAKOŃCZENIE WIZYTACJI GENERALNEJ U POSKICH BONIFRATRÓW

W poniedziałek, 14 lipca 2025 roku, w Centrum Formacyjno-Szkoleniowym „Księżówka” w Zakopanem rozpoczęło się uroczyste, dwudniowe zakończenie Wizytacji Kanonicznej Prowincji Polskiej Zakonu Bonifratrów. W spotkaniu uczestniczyli zarówno bracia zakonni, jak i świeccy współpracownicy zarządzający dziełami bonifraterskimi.

Pierwszy dzień rozpoczęła Msza Święta pod przewodnictwem ks. bp. Artura Mizińskiego, byłego sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski. W homilii zwrócił uwagę na trwałość i niezmiennność Bożego dzieła, które prowadzony jest także przez Zakon Bonifratrów mimo wyzwań i zmienności współczesnego świata. Podkreślił, że misją Bonifratrów jest niesienie pomocy cierpiącym nie tylko w wymiarze fizycznym, ale również duchowym, co wymaga postawienia Chrystusa w centrum każdego działania. Każdy człowiek, a szczególnie ci zaangażowani w dzieła zakonne i społeczne, powinni rozpoznawać Chrystusa w drugim człowieku i na Nim opierać swoją służbę wobec potrzebujących.

Popołudniowe obrady stanowiły nie tylko podsumowanie wizytacji, ale również przestrzeń do otwartego dialogu. Prowincjał Franciszek Salezy Chmiel złożył podziękowania wizytatorowi, bratu Saji Mullankuzhy'emu za trud i zaangażowanie włożone w

przeprowadzenie dwumiesięcznej wizytacji we wszystkich dziełach bonifratrów w Polsce. Podkreślił także otwartość Zakonu na nowe wyzwania, które pojawiają się w zmieniającym się świecie, przy jednoczesnym wiernym realizowaniu charyzmatu św. Jana Bożego.



Wizytator, br. Saji zaznaczył, że wizytacja była wyjątkową okazją do spotkań ze wszystkimi środowiskami bonifraterskimi w Polsce. Zwrócił uwagę na istotę właściwej komunikacji i dobrej współpracy między braćmi a współpracownikami oraz potrzebę wzajemnego wsparcia i solidarności w codziennym życiu zakonnym i służbie. Zachęcał do pielęgnowania otwartości, jedności głosu i dialogu na temat procesów decyzyjnych, podkreślając potrzebę przekazywania wartości i charyzmatu nowym

pokoleniom, m.in. poprzez dni integracyjne i szkolenia szpitalnictwa, z naciskiem na holistyczną opiekę.

General br. Pascal Ahodegnon podkreślił, że Zakon jest jedną rodziną braci i współpracowników, która powinna zmierzać wspólnie ku realizacji misji pomocy potrzebującym, kluczową rolę wzajemnej komunikacji i współpracy oraz konieczność wspólnego zaangażowania w zmiany, które pozwolą jeszcze skuteczniej służyć chorym i cierpiącym. Odwołał się do wyzwań, lecz wskazał, że nadszedł czas na odnowę, opartą na budowaniu więzi i wspólnym działaniu.

Następnie odbyła się praca w grupach i moderowana dyskusja, podczas której uczestnicy dzielili się refleksjami i pomysłami na dalszy rozwój dzieł Zakonu w Polsce. Pierwszy dzień zakończyły nieszpory, wspólna kolacja i spotkanie integracyjne przy

góralskiej muzyce, które sprzyjały tworzeniu żywej, radosnej wspólnoty.

Drugi dzień – 15 lipca 2025 roku – rozpoczęła Msza Święta sprawowana przez JE Ks. Kardynała Grzegorza Rysia. To wielka radość i zaszczyt dla Zakonu Bonifratrów, że Msza ta została odprawiona przez tak znamienitego pasterza Kościoła, co podkreśla głębokie powiązania pomiędzy zakonem a lokalnym Kościołem i buduje duchową jedność całej wspólnoty.

Po wspólnym śniadaniu odbyła się druga część omówienia wizytacji kanonicznej, tym razem wyłącznie w gronie braci. Moderowali ją Wizytator Generalny br. Saji Mullankuzhy oraz General Zakonu, br. Pascal Ahodegnon. Spotkanie skupiło się na pogłębionej refleksji nad Szpitalnictwem w zmieniającym się świecie i rolą brata.

Za: www.bonifratrzy.pl

PALLOTYŃSCY WOLONTARIUSZE WYJECHALI NA MISJE

Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl rozesłała swoich wolontariuszy na placówki misyjne na Kubę, do Tanzanii i do Indii. Przez najbliższe miesiące będą wspierać dzieła charytatywne i społeczne zapoczątkowane przez misjonarzy. Na Kubie księża i bracia pallotyni prowadzą działalność duszpasterską w trzech parafiach: Managua, Guarra oraz w Güines, Melena del Sur i Catalina. Ich praca skupia się głównie na ewangelizacji, obejmuje jednak również działalność charytatywną, która wspiera najuboższych.

Do misjonarzy działających już na Kubie dołączył wolontariusz Darek. Jako przysłowiowa „złota rączka” pomaga w pracach remontowych, a także odwiedza najuboższych z pallotyńskich parafii.

Andrzej i Paweł wyjechali do Tanzanii. Pracują w społeczności Masajów, gdzie edukacja dziewcząt napotyka na silny opór. Rodzice, przywiązani do tradycji, niechętnie posyłają córki do szkoły. Dziewczynki od najmłodszych lat pomagają więc matkom, pokonując długie dystanse po wodę i drewno na opał, opiekując się młodszym rodzeństwem. Wczesne małżeństwa, często zawierane już w wieku 11-12 lat, zamykają im drogę do

edukacji i samorealizacji. Pallotyńscy wolontariusze organizują dodatkowe zajęcia edukacyjne w szkole w Wasso, by dzieci z ubogich wiosek mogły dorównać swoim rówieśnikom w miastach.



W Polsce Paweł na co dzień pracuje w centrum integracji społecznej, które wspiera osoby wykluczone społecznie i zawodowo. Andrzej jest muzykiem. Uczy w szkole. Teraz poświęcają swój czas i umiejętności, by rozwijać zdolności dzieci w Tanzanii, które nie mają takich możliwości jak mieszkańcy Europy. W październiku Andrzeja i Pawła zastąpią Monika i Małgosia. Poza pracą z dziećmi, będą pomagać siostronom oblatkom w szpitalu.

Ania, Rozalia i Amadeusz wyjechali do Indii, do wioski Phuvkiu, która leży na zupełnych peryferiach, u stóp Himalajów. Do najbliższej stacji kolejowej jedzie się 12 godzin. Miejscowy misjonarz stara się tam zapewnić dzieciom godne warunki

do nauki. Trójka pallotyńskich wolontariuszy misyjnych pomoże wyposażyć szkołę i będzie prowadzić różnorodne zajęcia edukacyjne.

Rozalia i Amadeusz są studentami. Ania jest doktorantką w dziedzinie chemii. Postanowili poświęcić swoje wakacje, by wesprzeć lokalną społeczność i pokazać ludziom z jednego z najuboższych zakątków globu, że świat o nich nie zapomni. Za kilka miesięcy do Phuvkiu dotrą kolejni wolontariusze, Nadia i Renata.

Osoby prowadzące Pallotyńską Fundację Salvatti.pl zwracają uwagę, że wolontariat misyjny daje niecodzienną możliwość łączenia chęci pomocy drugiemu człowiekowi z przygodą, która zmienia życie. Spotkanie z drugim człowiekiem z innej kultury i religii sprawia, że po powrocie wolontariusze patrzą na świat szerzej, mają otwarte serca i umysły. Ich życie nabiera nowego sensu i z jeszcze większą pasją zaangażują się w życie społeczne w Polsce.

Działania wolontariuszy Fundacji Salvatti.pl można poznać na stronie www.salvatti.edu.pl.

Nabór na kolejny kurs wolontariatu misyjnego Fundacji Salvatti.pl już się rozpoczął i trwa do połowy września. Zgłoszenia można przysyłać na adres: wolontariat@salvatti.pl. Za: www.ekai.pl

PALLOTYNI MISTRZAMI W SZACHOWYCH MISTRZOSTAWCH POLSKI DUCHOWIEŃSTWA

Od 7 do 11 lipca br. w Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu odbywały się XXIV Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w szachach klasycznych. Startowało 20 zawodników. Szachowym mistrzem Polski duchowieństwa został kleryk Adam Korpaczewski z diecezji toruńskiej. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja pallotynów.

W XXIV Mistrzostwach Polski Duchowieństwa w szachach klasycznych startowało 20 zawodników, wszyscy z Kościoła katolickiego. Było to 12 księży diecezjalnych: 3 archidiecezji przemyskiej i po jednym z diecezji drohiczyńskiej, gliwickiej, pelplińskiej, tarnowskiej, toruńskiej, sandomierskiej, siedleckiej i warszawsko-praskiej oraz archidiecezji lubelskiej i warszawskiej a także 2 pallotynów, jezuita, franciszkanin, misjonarz św. Wincentego à Paulo i bazylianin. W mistrzostwach uczestniczył także jeden kleryk z diecezji toruńskiej, bowiem regulamin zawodów dopuszcza do gry kleryków jak i siostry zakonne i braci zakonnych.

Rozegrano 7 rund tzw. systemem szwajcarskim. Tempo gry wynosiło po 90 min. dla każdego zawodnika na partię oraz

dodatkowe 30 sek. dla zawodnika za każdy wykonany ruch; w efekcie niektóre partie trwały do 4 godzin. Mistrzostwa sędziował Józef Flaziński.



Szachowym mistrzem Polski duchowieństwa został kleryk Adam Kopaczewski z diecezji toruńskiej (6 pkt.); drugie miejsce zajęł ks. Stanisław Bąk z archidiecezji przemyskiej (5 pkt.), a trzecie ks. Wojciech Sola z diecezji tarnowskiej (5 pkt.). Wycieczka turnieju został tym samym najlepszym debiutantem.

Najlepszym seniorem (60+) był ks. Dariusz Drażek z diecezji pelplińskiej (4 miejsce w klasyfikacji ogólnej). Nagrodę za najpiękniejszą partię otrzymał o. Kamil Szadkowski (franciszkanin) za rozgrywkę z ks. Mirosławem Mejznerem SAC.

W klasyfikacji drużynowej (łącznie z wynikami mistrzostw w szachach szybkich i błyskawicznych, rozegranymi 3-4 marca 2025 w Konstancinie-Jeziornie) pierwsze miejsce zajęła reprezentacja pallotyńców, 2 miejsce zajęła diecezja tarnowska, a 3 miejsce – diecezja siedlecka.

Szachowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa odbywają się od 2002 r. Są one zaliczane oficjalnie przez Polski Związek Szachowy do grupy branżowych mistrzostw Polski. Ich pomysłodawcą jest ks. Stanisław Dębowski (Godów-Kalków, diecezja radomska). Obecnie dyrektorem mistrzostw jest ks. Krzysztof Domaraczko (Czeremcha, diecezja drohiczyńska).

Najbliższe mistrzostwa w szachach szybkich i błyskawicznych odbędą się w Konstancinie-Jeziornie, w pallotyńskim Centrum Animacji Misyjnej w dniach 16-17 lutego 2026, natomiast kolejne mistrzostwa w szachach klasycznych w dniach 6-10 lipca 2026 w Pelplinie.
Za: www.ofm.krakow.pl

WE WROCŁAWIU DOMINIKANIE OTWORZYLI KRYPTY

Jeden z najstarszych kościołów we Wrocławiu, pod wezwaniem św. Wojciecha, można już zwiedzać z audioprzewodnikiem. Dominikanie przygotowali nową formę poznawania zabytkowej świątyni, ale także krypt i skarbcza. A wszystko to z okazji przypadającej w przyszłym roku 800. rocznicy przybycia zakonu kaznodziejskiego do Wrocławia. Już teraz do końca września dominikański kościół św. Wojciecha w centrum miasta można zwiedzać z audioprzewodnikiem.

Wszystkie wyróżnione w nim miejsca poznamy dzięki temu w swoim tempie. Audioprzewodnik – półgodzinna opowieść o kościele, zwięzła i przystępna, obfitująca w ciekawostki – dostępny jest w trzech językach: polskim, angielskim i niemieckim.

Oprócz tego przygotowano materiały online, nowe opisy kaplic i materiały promocyjne. Poznamy w ten sposób historię kościoła, nie tylko jeśli chodzi o architekturę i sztukę, ale przede wszystkim o to, co działo się tam przez setki lat, jakie postacie się tam przewijały i jak rozwijało się miasto.

Warto przypomnieć, że kościół św. Wojciecha jest starszy niż dominikanie we Wrocławiu o ponad 100 lat. To prawdopodobnie pierwsza parafia lewobrzeżnego Wrocławia. – Wielu myśli, po

pobieżnej wizycie, że to pusta świątynia, zniszczona przez II wojnę światową, i że można obejrzeć jedynie samą bryłę. Nic bardziej mylnego. Obiekt zawiera wiele szczegółów, których nie wychwycimy na pierwszy rzut oka – mówi KAI o. Marcin Dyjak OP.



To miejsce kryje w sobie ważną historię, a artefakty, na które natrafimy w środku, dają przegląd właściwie wszystkich wieków – od średniowiecza do współczesności. Warto zwrócić uwagę na XV-wieczne freski, które zdaniem specjalistów stanowią jedno z najwybitniejszych dzieł tego typu we Wrocławiu. – W kaplicy chrzcielnej zobaczymy m.in. „Wniebowzięcie Maryi”, scenę „Zwiastowania” na tle XV-wiecznego miasta. To bardzo oryginalne przedstawienia. Naszą perełką jest oczywiście barokowa kaplica bł. Czesława, patrona miasta. Niemal niezniszczona przez wojnę. Zawiera oryginalne XVII-wieczne rzeźby, malowidła ściennie i misternie zdobiony sarkofag – opowiada o. Dyjak.

Warto zatrzymać się przy renesansowej chrzcielnicy w prezbiterium, pochodzącej z kościoła bernardynów, przy dużym krucyfiksie za ołtarzem z kościoła pw. św. Marii Magdaleny oraz przy obrazie Matki Bożej Podkaminskiej, który trafił do Wrocławia z Kresów Wschodnich w latach 60. XX w.

Przestrzenią na nowo odkrywaną i na nowo otwartą – choć w ograniczonym wymiarze – są krypty. – W kryptach znamiennych rodów, które można już zobaczyć, zostali pochowani dobroczyńcy, znaczące osoby związane z tym miejscem, ważne dla miasta i regionu. Stoją tam bogato zdobione sarkofagi, epitafia, zachowane w oryginalnym kształcie. Marzy nam się poszerzenie zakresu zwiedzania tej części kościoła – przynajmniej dominikanin.

W kryptach natrafimy także na małą ekspozycję, nazwaną skarbcem dominikańskim. To kilkanaście najcenniejszych przedmiotów związanych z kultem religijnym, które udało się wyeksponować. Np. naczynia liturgiczne z XVIII w., plakietki wotywnie, na których ukazano m.in. historyczne stroje. W skarbcu obejrzymy również relikwiarze, w większości pochodzenia włoskiego.

Zwiedzanie z audioprzewodnikiem odbywa się od lipca do końca września od godz. 9.30 do 19. Z wyjątkiem Mszy św. A w niedzielę – od 13 do 18.30.

Za: www.ekai.pl

Refleksja tygodnia

ŚWIĘTY BONAWENTURA, DRUGI OJCIEC FRANCISZKANÓW

15 lipca, wspominany jest św. Bonawentura, biskup i doktor Kościoła. Niewielki zachowany do dziś fragment jego relikwii świętego znajduje się w rodzinnym Bagnoregio. Jest on patronem teologów, tragarzy, tkaczy.

Bonawentura urodził się ok. 1218 r. w Bagnoregio (Włochy). Na chrzcie otrzymał imię Jan. Gdy jako dziecko ciężko zachorował, jego matka złożyła ślub, że jeśli tylko odzyska zdrowie, poświęci go Bogu. Choroba ustąpiła, a Jan, gdy dorósł wstąpił do zakonu św. Franciszka, gdzie otrzymał imię Bonawentura. Wysłany do Paryża, by studiować filozofię i teologię, przerósł z czasem swoich mistrzów, stając się jednym z najznakomitszych umysłów tamtej epoki. Był człowiekiem niezwykle wszechstronnym: filozofem, teologiem i mistykiem. Jako teolog przeciwstawił się tzw. „teologii negatywnej”, twierdząc, że możliwe jest bezpośrednie i pozytywne poznanie Boga. Jego teologia była „najbardziej pozytywną, jaka kiedykolwiek była głoszona” (Władysław Tatarkiewicz).

Wybrany na generała zakonu, piastował ten urząd przez 18 lat, rządząc mądrze i roztropnie. Zakon franciszkański przeżywał wówczas niebywałą rozwoj, do tego stopnia, że Bonawentura uważany jest przez niektórych za drugiego Ojca Zakonu po św. Franciszku. Papież Grzegorz X widząc jego cnoty i wielorakie talenty mianował go kardynałem i biskupem Albano pod Rzymem. Powołał go również na Sobór powszechny do Lyonu (1274 r.), aby koordynował jego prace. Bonawentura najbardziej zaangażował się wówczas w sprawę pojednania Kościoła wschodniego i zachodniego, i to dzięki jego wysiłkom udało się zawrzeć porozumienie (przetrwało, niestety, tylko osiem lat). Wyczerpany pracami, podupadł na zdrowiu i zmarł 15 lipca 1274 r. w Lyonie, mając 56 lat. Jego ciało złożono z najwyższą czcią w kościele św. Franciszka w Lyonie, w obecności wszystkich Ojców Soboru. Kanonizował go Papież Sykstus IV 14 kwietnia 1482 r.

Z dzieła św. Bonawentury pt. „Breviloquium”: „Pismo Święte jest księgą, w której zawarte są słowa żywota wiecznego. Są one spisane po to, abyśmy nie tylko wierzyli, ale posiedli też życie wieczne, w którym będziemy widzieć i kochać, i w którym urzeczywistnią się wszelkie nasze pragnienia. Kiedy to się dokona, wówczas napełnieni będziemy „wszelką pełnością Boga”. Do tej pełni pragnie wprowadzić nas Pismo Święte, dlatego należy je poznawać, nauczać go i słuchać. (...) W ten sposób dostąpimy pełnego poznania i doskonałej miłości Trójcy Świętej, ku której kierują się pragnienia świętych, i w której mieści się wszelkie dobro i prawda” (Prolog).

„Doktor Seraficki” (Doctor Seraphicus), jak 14 marca 1588 r. zostanie nazwany przez Papieża Sykstusa V, odznaczał się nie tylko wielką wiedzą, ale i świętością życia. Był też gorącym czcicielem Matki Bożej. To on miał wprowadzić zwyczaj trzykrotnego dzwonienia i trzykrotnego odmawiania w ciągu dnia modlitwy „Anioł Pański”, przyjęty później w całym Kościele. Na szczególną uwagę zasługuje jednak jego pokora, mimo sławy, jaka go otaczała i godności, które piastował, w klasztorze chętnie pełnił tzw. najniższe posługi.



23 maja 1273 r. przebywał w konwencie Bosco ai Frati w Toskanii. Tego właśnie dnia przybyli do niego wysłannicy Papieża Grzegorza X, aby wręczyć mu papieską nominację i kapelusz kardynalski. Bonawentura, ubrany w fartuch, mył w tym czasie przy studni naczynia po obiedzie. Cierpliwie wysłuchiwał legatów i uprzejmie im podziękował. Mając zaś mokre ręce poprosił, aby kapelusz kardynalski zawiesili na drzewie, po czym... kontynuował zmywanie naczyń.

Jeszcze dzisiaj na klasztornym podwórzu można zobaczyć to „słynne” drzewo, symbol jego pokory i dystansu do zaszczytów. Św. Bonawentura jak mało kto zdawał sobie sprawę, że „tam, w niebie, nie będą nas pytali, czy nosiłeś sutannę czy habi, golf albo krawat, czy miałeś tytuł magistra albo doktora, czy miałeś sobie powierzone klucze państwa czy mieszkania. Tam będą nas pytali jakim byłeś człowiekiem” (ks. Mieczysław Maliński). On widział, że na Sądzie Bożym każdy tytuł czy godność może nam jedynie „zaszkodzić”, bo „komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego będą żądać” (Łk 12, 48). Za: www.vaticannews.va

Wiadomości zagraniczne

LEON XIV: SŁUCHANIE I SŁUŻBA TO DWIE UZUPEŁNIAJĄCE SIĘ POSTAWY

Słuchanie i służba to dwie uzupełniające się postawy, dzięki którym otwieramy się w życiu na błogosławioną obecność Pana – stwierdził papież podczas Mszy św. sprawowanej w katedrze w Albano – diecezji, na terenie której mieści się pałeczka rezydencja w Castel Gandolfo.

Drodzy Bracia i Siostry!

Bardzo się cieszę, że mogę być tu dzisiaj, aby sprawować niedzielą Eucharystię w tej pięknej katedrze. Pozdrawiam Księdza Biskupa, obecne władze i wszystkich was.

W dzisiejszej liturgii pierwsze czytanie i Ewangelia mówią nam o gościnności, służbie i słuchaniu (por. Rdz 18, 1-10; Łk 10, 38-42).

W pierwszym przypadku Bóg odwiedza Abrahama w postaci „trzech ludzi”,

którzy przychodzą do jego namiotu „w najgorętszej porze dnia” (por. Rdz 18,1-2). Możemy sobie wyobrazić tę scenę: palące słońce, spokojna cisza pustyni, ogromny upał i trzech nieznanych szukających schronienia. Abraham, siedzący „u wejścia do namiotu”, jest w roli gospodarza domu i bardzo pięknie jest patrzeć, jak pełni swoją rolę: rozpoznawszy w gościach obecność Boga, wstaje, wybiega im na spotkanie, oddaje im pokłon do ziemi i błaga, aby zostali. W ten sposób cała scena nabiera życia. Popołudniowa martwota wypełnia się gestami miłości, które angażują nie tylko Patriarchę, ale także Sarę, jego żonę, i sługi. Abraham nie siedzi już, ale „stoi przed nimi pod drzewem” (Rdz 18, 8), i tam Bóg przekazuje mu najpiękniejszą wiadomość, jakiej mógł się spodziewać: „twoja żona, Sara, będzie miała syna” (Rdz 18, 10).

Dynamika tego spotkania może skłonić nas do refleksji: Bóg wybiera drogę gościnności, aby spotkać Sarę i Abrahama i przekazać im wiadomość o darze płodności, którego tak bardzo pragnęli i na który już nie mieli nadziei. Po wielu chwilach łaski, w których już ich nawiedził, ponownie puka do ich drzwi, prosząc o przyjęcie i zaufanie. A dwoje starszych małżonków odpowiada pozytywnie, nie wiedząc jeszcze, co się wydarzy. W tajemniczych gościach rozpoznają Jego błogosławieństwo, Jego samą obecność. Ofiarowują im to, co mają: jedzenie, swoją obecność, pomoc, cień drzewa. W zamian otrzymują obietnicę nowego życia i potomstwa.

W innych wprawdzie okolicznościach, ale Ewangelia mówi nam o tym samym sposobie działania Boga. Tutaj również Jezus pojawia się jako gość w domu Marty i Marii. Nie jest obcym: jest w domu przyjaciół, panuje świąteczna atmosfera. Jedna z sióstr przyjmuje Go z wielką troską, podczas gdy druga słucha Go, siedząc u Jego stóp, w typowej postawie ucznia wobec nauczyciela. Jak wiemy, na skargi pierwszej z nich, która chciałaby trochę pomocy przy sprawach praktycznych, Jezus odpowiada, zachęcając ją do docenienia wartości słuchania (por. Łk 10, 41-42).

Błędem byłoby jednak postrzeganie tych dwóch postaw jako przeciwstawnych sobie, podobnie jak porównywanie zasług obu kobiet. Służba i słuchanie są bowiem dwoma bliźniaczymi wymiarami gościnności.

Przed wszystkim w naszej relacji z Bogiem. Owszem, ważne jest, byśmy przeżywali naszą wiarę w konkretnym działaniu i wierności obowiązkom, stosownie

do stanu i powołania każdego z nas, ale równie fundamentalne jest, abyśmy czynili to rozpoczynając od medytacji Słowa Bożego i wsłuchiwania się w to, co Duch Święty podpowiada naszemu sercu, poświęcając na to chwile ciszy i modlitwy – czas, w którym uciszymy hałasy i rozproszenia, skupimy się przed Panem i odnajdziemy wewnętrzną jedność. To właśnie jest wymiar życia chrześcijańskiego, który szczególnie dziś musimy na nowo odkryć – zarówno jako wartość osobistą i wspólnotową, jak i jako prorocki znak dla naszych czasów: dać przestrzeń ciszy, słuchaniu Ojca, który mówi i „widzi w ukryciu” (Mt 6, 6). Letnie dni mogą stać się pod tym względem opatrnościową okazją, by doświadczyć, jak piękna i ważna jest zażyłość z Bogiem – i jak bardzo może nam ona pomóc być bardziej otwartymi i gościnnymi wobec siebie nawzajem.



Są to dni, w których mamy więcej wolnego czasu, zarówno na skupienie się i medytację, jak i na spotkania, podróże i odwiedziny. Wykorzystajmy je, aby pośrodku wiru obowiązków i trosk zaznać chwili ciszy i skupienia, a także aby udać się w jakieś miejsce i podzielić się radością spotkania – tak jak ja dzisiaj tutaj – i uczynić z tego okazję, by troszczyć się o siebie nawzajem, dzielić się doświadczeniami i pomysłami, udzielać sobie wzajemnie zrozumienia i rady: to sprawia, że czujemy się kochani, a wszyscy tego potrzebujemy. Miejmy odwagę to czynić. W ten sposób, w solidarności i dzieleniu się wiarą i życiem, będziemy promować kulturę pokoju, pomagając również tym, którzy są wokół nas, przezwyciężać podziały i wrogość oraz budować wspólnotę: między ludźmi, między narodami, między religiami.

Papież Franciszek powiedział, że „jeśli chcemy zasmakować życia z radością, to musimy powiązać dwie postawy: z jednej strony, ‘stawać u stóp’ Jezusa, by Go słuchać, gdy objawia nam tajemnicę wszystkiego; z drugiej strony być usługowymi i ochotnymi w gościnności, kiedy przechodzi On i puka do naszych drzwi z obliczem przyjaciela, który potrzebuje

chwili ukojenia i braterstwa.” (*Anioł Pański*, 21 lipca 2019). Te słowa wypowiedział zresztą kilka miesięcy przed wybuchem pandemii – a jak wiele nauczyło nas, pod tym względem, tamto długie i bolesne doświadczenie, które wciąż pamiętamy.

Oczywiście wszystko to wymaga trudu. Zarówno służba, jak i słuchanie nie są zawsze łatwe – wymagają zaangażowania i zdolności do wyrzeczenia się. Trudu kosztują, na przykład, zasłuchanie i służba, wierność i miłość, z jaką ojciec i matka troszczą się o swoją rodzinę; podobnie jak trudu kosztuje wysiłek, z jakim dzieci – w domu i w szkole – odpowiadają na ich starania. Trudem jest zrozumienie się, gdy mamy odmienne opinie; przebaczenie, gdy ktoś popełni błąd; niesienie pomocy, gdy ktoś jest chory; wsparcie, gdy ktoś jest smutny. Ale tylko w ten sposób – przez te wysiłki – buduje się w życiu coś dobrego. Tylko w ten sposób powstają i wzrastają między ludźmi autentyczne i silne relacje, i tylko tak – oddolnie, w codzienności – rozwija się, rozszerza i staje się namacalnie obecne królestwo Boże (por. Łk 7,18-22).

Święty Augustyn, w jednym ze swoich kazań, rozważając epizod z Martą i Marią, komentował: „W tych dwóch kobietach symbolizowane są dwa życia: teraźniejsze i przyszłe; jedno przeżywane w trudzie, drugie w odpoczynku; jedno pełne zmartwień, drugie szczęśliwe; jedno przemijające, drugie wieczne” (*Sermo 104*, 4). Myśląc o pracy Marty, powiedział: „Kto jest zwolniony z tej posługi opieki nad innymi? Kto może odpocząć od tych obowiązków? Starajmy się wykonywać je nienagannie i z miłością (...). Trud przemienie, a odpoczynek nadejdzie, ale do odpoczynku dojdziemy tylko poprzez trud. Statek przepłynie i dotrze do ojczyzny, ale do ojczyzny nie dotrzemy inaczej niż statkiem” (*tamże*, 6-7).

Abraham, Marta i Maria przypominają nam dziś właśnie o tym: że słuchanie i służba to dwie uzupełniające się postawy, dzięki którym otwieramy się w życiu na błogosławioną obecność Pana. Ich przykład zachęca nas, byśmy na co dzień łączyli kontemplację i działanie, odpoczynek i trud, milczenie i aktywność – z mądrością i równowagą – mając zawsze za miarę sądu miłość Jezusa, za światło Jego słowo, a za źródło siły Jego łaskę, która wspiera nas ponad nasze własne możliwości (por. *Flp 4*,13).

Za: www.vaticannews.va

W BERDYCZOWIE MODLITWA DO MARYI O POKÓJ W UKRAINIE

„Prawdziwy pokój nie rodzi się z podporządkowania, ale jest owocem autentycznego dialogu, w którym uwzględnia się sprawiedliwość, naturalne prawo narodów, wspólne dobro, a przede wszystkim prawo każdego człowieka do sprawiedliwego i trwałego pokoju, który wynika z godności człowieka” – powiedział kard. Paulo Costa. Brazylijski purpurat był specjalnym wysłannikiem papieża Leona XIV na uroczystości ku czci Matki Bożej Szkaplerznej w narodowym sanktuarium Ukrainy w Berdyczowie.

Bliskość papieża Leona XIV

Metropolita brazylijskiej stolicy, Brasílii zapewnił duchowieństwo i wiernych o bliskości papieża Leona XIV wobec narodu ukraińskiego. „On modli się za was. Zawsze przypomina światu o waszych cierpieniach w tej nieludzkiej, niesprawiedliwej i okrutnej wojnie, która przynosi jedynie ból i śmierć, bo taka jest wojna. Człowiek został stworzony dla wolności, a nie dla ucisku. Święty Jan Paweł II, kiedy odwiedził was w 2001 roku, powiedział: «Pozdrawiam cię, Ukraino, odważny i wytrwały świadek wierności wartościom wiary. Ileż wycierpiałeś, walcząc w trudnych chwilach o wolność wyznawania wiary!». Dzisiaj doświadczacie strasznego cierpienia wojny, ale waszym powołaniem jest wolność, ponieważ człowiek został stworzony dla wolności” – przypomniał kard. Costa.

Solidarność z narodem ukraińskim

Brazylijski purpurat zapewnił o solidarności Kościoła w swej ojczyźnie – kraju katolickim, z katolikami i całym narodem ukraińskim. „Przyjechałem, aby wyrazić wam swoją bliskość w tych trudnych czasach. Przyjechałem, aby powiedzieć: jesteśmy z wami. My również czujemy się bezsilni w obliczu zniszczeń i okropności wojny. Ale chcę, abyście poczuli bliskość, modlitwy i solidarność Kościoła brazylijskiego, mojej archidiecezji. Jeśli wielu polityków milczy, ludzie dobrej woli nie mają prawa milczeć w obliczu okropności wojny” – powiedział przedstawiciel Ojca Świętego.

Następnie kaznodzieja wskazał na Matkę Bożą jako źródło nadziei dla życia chrześcijan boleśnie doświadczanych i zachęcił do kontemplacji jej tajemnicy. „Tylko Ona może dać nam to, czego tak bardzo potrzebujemy i czego nie może dać obojętność ludzkiego serca: pokój” – stwierdził kard. Costa. Przypomniał, że ukraińska kultura przesiąknięta jest chrześcijaństwem. „Podporządkowanie się Chrystusowi i Jego Matce nie obraża ludzkiej autonomii, ponieważ Chrystus jest doskonałym wcieleniem osoby ludzkiej. Tylko w tajemnicy Chrystusa człowiek odkrywa, co to znaczy być człowiekiem, i realizuje swoje prawdziwe powołanie. Człowiek został bowiem stworzony w Chrystusie i dla Chrystusa. Święty Augustyn powiedział: «Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie». On jest Tym, który nadaje sens naszemu życiu. Bez Niego życie staje się uboższe, pozbawione sensu. Tylko On może podtrzymywać naszą nadzieję, nawet gdy okoliczności są bardzo niekorzystne. Tak było niejednokrotnie w dziejach, być może tak jest teraz w waszej sytuacji. Ale obecność Jego Ducha w nas czyni nas ludźmi nadziei. Kto ma wiarę, ma też nadzieję” – stwierdził brazylijski purpurat.

Kaznodzieja przypomniał cytowane w 2001 roku przez Jana Pawła II słowa ukraińskiego filozofa Hryhorija Skoworody:

„Wszystko przemija, ale u kresu wszystkiego pozostaje miłość. Wszystko przemija, ale nie Bóg i miłość”. – Tylko miłość może nam pomóc zbudować społeczeństwo godne wielkości Boga i godności człowieka, stworzonego na Jego obraz i podobieństwo – zaznaczył.



Kard. Costa zachęcił zgromadzonych wiernych do wytrwałej i cierplivej modlitwy o dar pokoju. „Prawdziwy pokój nie rodzi się z podporządkowania, ale jest owocem prawdziwego dialogu, w którym uwzględnia się sprawiedliwość, naturalne prawo narodów, wspólne dobro, a przede wszystkim prawo każdego człowieka do sprawiedliwego i trwałego pokoju, który wynika z godności człowieka. Niech Najświętsza Maryja Panna, którą czcicie tutaj jako Pannę Szkaplerzną, wstawia się przed swoim Synem Jezusem o nowe wino – prawdziwy i trwały pokój, którego tak bardzo potrzebujecie” – powiedział papieski przedstawiciel na zakończenie swej homilii.

Różaniec błaganiem o pokój

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się wspólną modlitwą różańcową, przeplataną pieśniami maryjnymi. Zgromadzeni modlili się tajemnicami chwalebnyymi różańca rozważając zwycięstwo Chrystusa, obecność Ducha Świętego, niebiańską nadzieję i Królową, która nie opuszcza swoich dzieci. W świetle zmartwychwstania, wniebowstąpienia i zstąpienia Ducha Świętego wypowiedziano słowa nadziei: nawet pośród ciemności, strat i prób, Bóg jest blisko. Maryja, wzięta do nieba i ukoronowana na Królową, pozostaje Matką, która prowadzi, wstawia się i uczy nas ufności.

Modlitwa różańcowa była powszechnym błaganiem o pokój, o uzdrowienie ran, o siłę dla tych, którzy służą i o wytrwałość dla ludzi. W każdej tajemnicy jest światło, które prowadzi do życia.

Po modlitwie zgromadzeni przed sanktuarium wraz z biskupami powitali kard. Costę. Kardynał powiedział, że przybywa do Berdyczowa jako pielgrzym i wraz ze wszystkimi zebranymi będzie prosił o dar pokoju dla Ukrainy.

Witając zebranych ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej bp Witalij Krywicki powiedział: „Każdy z nas przybył do Berdyczowa z własnymi intencjami. Dla nas wszystkich pierwszą intencją jest zapewnienie sprawiedliwego i trwałego pokoju w naszym kraju. Podlimy się o to przez wstawiennictwo Matki Bożej Berdyczowskiej”.

Przed Mszą św. kustosz sanktuarium, o. Witalij Kozak OCD, zachęcił do „zaufania Panu podczas Eucharystii za wszystkich

obrońców, rannych, w niewoli, zaginionych i wszystkich przesiedleńców wewnętrznych”.

Eucharystię koncelebrowali nuncjusz apostolski abp Visvaldas Kulbokas, biskupi z Ukrainy i duchowni z różnych diecezji.

Za: www.ekai.pl

PAPIEŻ ODWIEDZIŁ KLARYSKI W ALBANO

Przed południem Leon XIV odwiedził klasztor sióstr klarysek w Albano Laziale. Poświęcił czas na indywidualną rozmowę z każdą z nich i wspólną modlitwę. Podarował też siostronom kielich mszalny i patenę.

Jak poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, dziś przed południem, po zakończeniu Mszy św. w kaplicy

posterunku karabinierów w Castel Gandolfo, Leon XIV odwiedził siostry klaryski w klasztorze p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w pobliskim Albano.



Po wspólnej modlitwy w klasztornej kaplicy Ojciec Święty spotkał się z siostrami w sali kapitulnej, witając się osobście z każdą z nich. „To piękne, że Kościół zna wasze życie” – powiedział mówiąc, podkreślając, że jest ono cennym świadectwem.

Siostry klaryski otrzymały od Ojca Świętego kielich i patenę; same zaś podarowały Leonowi XIV ikonę Oblicza Jezusa. Dzisiejsza wizyta wpisana się w tradycję papieskich wizyt w klasztorze sióstr klarysek. W przeszłości odwiedzili je także m.in. św. Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek. Za: www.vaticannews.va

SIOSTRY Z LORETO WYRÓŻNIONE PRZEZ IPN

Siostra kapitan Józefa Dobrońska, siostra Krzysztofora oraz wiele innych ze Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu wspierały we Włoszech żołnierzy 2. Korpusu Polskiego i troszczyły się o ich groby w Loreto. Teraz zgromadzenie to zostało uhonorowane przez Instytut Pamięci Narodowej złotym medalem *Reipublicae Memoriae Meritum* za kultywowanie pamięci o bohaterach spod Ankony. 18 lipca przypada 81. rocznica wyzwolenia miasta z rąk Niemców – zwycięstwa, w którym szczególnie zasłużyli się polscy żołnierze.

W uroczystości w Loreto wzięła udział Anna Maria Anders, córka gen. Władysława Andersa, oraz Adam Siwek – dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN. Bp Fabio Dal Cin przewodniczył Mszy św. w bazylice w Loreto.



Przekazując odznaczenie, Adam Siwek przypomniał, że w 1946 r. gen. Anders skierował do ówczesnej przełożonej generalnej sióstr nazaretanek matki Bożeny Staczyńskiej prośbę o objęcie opieką polskiego cmentarza w Loreto. Do 1972 r. siostry zabiegały o pozyskanie niezbędnych środków finansowych i dbały o jego utrzymanie. Pierwszą opiekunką cmentarza była s. Krzysztofora.

Polscy bohaterowie spod Ankony

W 1944 r. we Włoszech alianci toczyli walki z Wehrmachtem. W kampanii brał udział 2. Korpus Polski pod dowództwem gen.

Władysława Andersa, który wstawił się zdobyciem klasztoru na Monte Cassino. W lipcu Polacy uczestniczyli w natarciu na Ankony, a 18 lipca ich oddziały wkroczyły do miasta. Na cmentarzu w Loreto spoczywa dziś ponad 1080 żołnierzy 2. Korpusu Polskiego, w tym Zbigniew Okulicki — syn gen. Leopolda Okulickiego, ps. „Niedźwiadek”.

Siostry w służbie wojskowej

Polskie siostry również brały udział w kampaniach wojskowych. Od 1944 roku jako siostra oddziałowa Polskiego Szpitala Wojennego nr 3 kapitan Józefa Dobrońska (s. Dobrochna) uczestniczyła w kampanii włoskiej 2 Korpusu. Pozostała w służbie wojskowej do maja 1947 roku. Była sześciokrotnie odznaczona przez Polaków i Brytyjczyków.

S. Deodata Markiewicz wiosną 1945 znalazła się na terenie Niemiec i tam włączyła się do pomocy w alianckich obozach przejściowych. W październiku 1945 r. wezwano ją do Rzymu i skierowano do Trani na południu Włoch. Pod jej zarządem znalazły się polska szkoła, internat i Dom Małego Dziecka powołane przez Wydział Oświaty 2 Korpusu.

Nazaretanki w Loreto

Gdy dobiegły końca walki we Włoszech, w szpitalach pozostało wielu Polaków. Poza s. Dobrochną siostry nazaretanki oddelegowały osiem kolejnych sióstr do pomocy chorym. Prowadziły również świetlice wojskowe. Szpital s. Dobrochny przeniesiono do Senigallii, niedaleko sanktuarium Casa Santa w Loreto. Znajdujący się tam Domek Maryi z Nazaretu odwiedzała w przeszłości założycielka nazaretanek, bł. Franciszka Siedliska. W 1940 r. siostry nabyły dom w sąsiedztwie bazyliki.

W tym samym czasie powstawał cmentarz żołnierzy 2 Korpusu, którzy polegli przy wyzwolaniu Loreto i Ankony. Cmentarz został poświęcony przez biskupa polowego Józefa Gawlinę 6 maja 1946 r. Opiekę nad nekropolią powierzono nazaretankom. Siostry zajęły się sporządzaniem listy poległych, wspierały zgłaszające się rodziny poległych, przyjmowały pielgrzymów, organizowały nabożeństwa. Matka Ezechiela Szupenko (przełożona w latach 1959-1965) zorganizowała gruntowny remont. 19 maja 1964 r. gen. Anders przekazał Złoty Krzyż Zasługi matce Ezechieli w uznaniu jej zasług.

Rok jubileuszowy

Nazaretanki w tym roku obchodzą 150. rocznicę istnienia i 100. rocznicę utworzenia Prowincji Warszawskiej. Zgromadzenie

zostało założone w 1875 roku w Rzymie przez bł. Franciszkę Siedliską. Aktualnie jest obecne w 14 krajach na pięciu kontynentach. We włoskim Loreto Siostry posługują w sanktuarium Santa Casa (Świętego Domku). Za: www.vaticannews.va

SIOSTRA SERAPIONA LISZKA SPRAWIEDLIWA WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA

W czasie niemieckiej okupacji z narażeniem życia ukrywała w klasztorze Żydówkę. W uznaniu tego heroicznego gestu Zofia Liszka, siostra Serapiona ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, została pośmiertnie uhonorowana tytułem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata. Medal i dyplom odebrali jej krewni – prawnuczka siostry odznaczonej Krystyna Walecka i praprawnuk siostry uhonorowanej Bartłomiej Czech-Kosiński. Odznaczenie wręczył ambasador Izraela w Polsce Jaakow Finkelstein.

Nowa tożsamość, nowe życie

W czasie okupacji niemieckiej siostra Serapiona (Zofia Liszka) przyjęła pod dach Sabinę Honigwachs, wiedząc o jej żydowskim pochodzeniu. Wcześniej młodej kobiecie, ocalałej z gorlickiego getta, pomagały różne rodziny – m. in. Beniszowie. Jak pisał Michał Kalisz z rzeszowskiego IPN, żołnierze AK ukryli Sabinę w ochronce Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Dominikowicach, z którą współpracowali. Siostra Serapiona nadała Sabinie nową tożsamość – zakonnicę Janiny Bularskiej i ukryła w klasztorze. Choć Sabina nie składała ślubów, nosiła habit i żyła zgodnie z regułą. Jej pochodzenie było znane jedynie siostrze

Serapionie i siostrze Ambrozji – Marcjanie Łączniak.

Po śmierci siostry Serapiony w lipcu 1943 roku, Sabina była nadal ukrywana przez zgromadzenie, m.in. w klasztorze w Dominikowicach. Po wojnie nie odnalazła żadnych członków rodziny. W 1946 roku poślubiła Jakuba Bruka, a w 1956 roku oboje wyjechali do Izraela, gdzie osiedlili się na stałe.



Izrael oddaje hołd

„Nie ma na świecie nagrody, pieniędzy ani słów, które mogłyby wyrazić naszą wdzięczność za uratowanie życia drugiego człowieka, ale mamy ten symboliczny gest – medal i dyplom Sprawiedliwej wśród Narodów Świata. Zapewniamy państwu, że czyn Zofii Liszki nie zostanie nigdy zapomniany przez Państwo Izrael. Będzie żył w naszej pamięci i w sercach. Cześć jej pamięci” –

powiedział ambasador Izraela w Polsce Jaakow Finkelstein.

Medal Sprawiedliwej wśród Narodów Świata to najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne przyznawane nie-Żydom za ratowanie Żydów podczas Holokaustu. Wyróżnieniu towarzyszy także dyplom oraz umieszczenie nazwiska osoby uhonorowanej na Ścianie Honoru w Ogrodzie Sprawiedliwych przy Instytucie Jad Waszem w Jerozolimie. Na medalu widnieją słowa z Talmudu: „Kto ratuje jedno życie, jakby uratował cały świat”.

Historia upamiętnienia

Tytuł Sprawiedliwej wśród Narodów Świata został przyznany Zofii Liszce decyzją Instytutu Jad Waszem 11 października 2015 roku. Medalem uhonorowano też siostrę Ambrozię – Marcjanę Łączniak – podczas uroczystości 28 czerwca 2018 roku w Bieczu. Wówczas medale i dyplomy otrzymali wnuk Jana Benisza, Jacek Boczoń, oraz krewna siostry Ambrozji, Agata Rybarczyk.

Z racji tego, że nie udało się wówczas odnaleźć rodziny siostry Serapiony, ówczesna ambasador Anna Azari przekazała jedynie odpis dyplomu honorowego ówczesnej przełożonej generalnej zgromadzenia, siostrze Maksymilli Pliszce. Dopiero teraz, dzięki odnalezieniu potomków rodziny Zofii Liszki, możliwe było przekazanie oryginalnego medalu rodzinie. Za: www.ekai.pl

KARD. ARTIME LEGATEM DLA PAPIESKICH BAZYLIK W ASYŻU

Ojciec Święty mianował kardynała Ángela Fernándeza Artime, SDB, pro-prefekta Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, legatem papieskim dla bazylik św. Franciszka i św. Marii od Aniołów w Asyżu – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej. Dotychczas funkcję tę sprawował 85-letni kard. Agostino Vallini.

Grzegorz IX – założyciel bazyliki i przyległego Sacro Convento (pol. Święty klasztor) – bullą *Is qui Ecclesiam* z 22 kwietnia 1230 r. podporządkował ją bezpośrednio papieżowi, nadając jej tytuł Caput et Mater Zakonu Franciszkańskiego. Benedykt XIV, 25 marca 1754 r. podniósł ją do rangi bazyliki patriarchalnej. Papież Paweł VI 8 sierpnia 1968 r. przydzielił bazylice kardynała legata rezydującego w Rzymie, uprawnionego do sprawowania w imieniu papieża jurysdykcji nad bazyliką, jednocześnie zezwalając

mu na przekazanie tej jurysdykcji Kustoszowi Świętego Klasztoru jako swojemu wikariuszowi.



Status ten został głęboko zmieniony przez papieża Benedykta XVI, który w celu „zapewnienia skuteczniejszej współpracy między działalnością prowadzoną zarówno w Bazylice św. Franciszka (z przyległym Świętym Klasztorem), jak i w Bazylice Santa Maria degli Angeli (z połączonym klasztorem) oraz duszpasterstwem diecezji Asyż-Nocera Umbra-Gualdo Tadino, a także z duszpasterstwem promowanym na szczeblu regionalnym i krajowym przez odpowiednie konferencje biskupów”, 9 listopada 2005 r. nadał biskupowi Asyżu-Nocera Umbra-Gualdo Tadino „jurysdykcję przewidzianą przez prawo nad kościołami i domami zakonnymi w zakresie wszystkich działań

duszpasterskich” prowadzonych w obu bazylikach (i związanych z nimi klasztorach). Następnie ustanowił dla obu bazylik kardynała jako swojego legata, „który, nie mając jurysdykcji, będzie miał za zadanie utrwalać swoją władzę ścisłej więzi wspólnoty

między miejscami świętymi pamięci Biedaczyny a Stolicą Apostolską”.

Za: www.ekai.pl

NOWY ARCYBISKUP KARMELITA BOSY

Synod Biskupów Greckomelchickiego Patriarchalnego Kościoła Antiochii wybrał na arcybiskupa greckomelchickiej archidiecezji Baalbek w Libanie o. Makhoul Farhę OCD, co potwierdził Ojciec Święty Leon XIV. Informację podało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej 16 lipca, w uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej.

Arcybiskup nominat Makhoul Farha OCD urodził się w rodzinie obrządku greckomelchickiego w Ras Baalbek w Libanie 28 grudnia 1959 roku. W 1974 roku wstąpił do Libańskiej Prowincji Karmelitów Bosych i w 1983 roku, po formacji zakonnej i teologicznej w „Teresianum” w Rzymie,

złożył wieczyste śluby zakonne, a rok później przyjął święcenia kapłańskie.



Uzyskał licencjat z prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie „Urbanianum” w Rzymie (1988) i pełnił różne posługi w Karmelu w Libanie: rektora studentatu (1989-2002); radnego

provincialnego (1996-1999); przeora klasztoru „Notre Dame du Mont Carmel” w Hazmieh i wikariusza provincialnego (1999-2002); prowincjała (2002-2008 i 2011-2017). Był także wikariuszem sądowym Wikariatu Apostolskiego Obrządku Łacińskiego w Bejrucie (2012-2020), a nadto przewodniczącym kościelnego trybunału apelacyjnego dla wiernych obrządku chaldejskiego, syryjskiego i ormiańskiego. Od 2020 roku był delegatem Przełożonego Generalnego Karmelitów Bosych w Egipcie oraz asystentem kościelnym federacji klasztorów Mniszek Karmelitanek Bosych Bliskiego Wschodu i delegatem Zakonu ds. klasztoru tychże Mniszek w Aleppo w Syrii.

Arcybiskupowi nominatowi towarzyszy modlitwa współbraci i sióstr Karmelu Teresjańskiego. o. *Szczepan T. Praśkiewicz OCD*

SIOSTRY NA HAITI PRACUJĄ, BY ULżyć CIERPIENIOM SWOJEGO LUDU

Siostry na Haiti poświęcają swoje życie służbie w zakresie opieki zdrowotnej, edukacji oraz wsparcia psychologicznego. S. Maria Marthe Placius przeżywa swoje powołanie, ufając, że nawet jeśli jej pomoc jest niewielka, Bóg może ją pomnożyć i przemienić cierpienie w nadzieję i cuda.

Siostry stały się uosobieniem nadziei dla narodu haitańskiego w obliczu niezwykle trudnej sytuacji. Haiti zмага się z głębokimi problemami – skrajnym ubóstwem, klęskami żywiołowymi, przemocą, przymusowymi przesiedleniami oraz kryzysem zdrowotnym, który dotyka całą ludność. Potrzeba opieki medycznej, edukacji, wsparcia psychologicznego i pomocy humanitarnej staje się coraz bardziej paląca, a zakonnice poświęciły się, aby odpowiedzieć na te potrzeby, oferując nie tylko leki i pożywienie, ale również miłosierdzie i godność. W tym środowisku działa s. Maria Marthe Placius, której historia jest przykładem zaangażowania wielu sióstr, oddających każdego dnia wszystko z miłości do swojego ludu.

Cierpienie ludu

Misja s. Marii Marthe Placius rozpoczęła się od prostego zaproszenia Jezusa: „Wy dajcie im jeść”. Te słowa stały się odpowiedzią w obliczu głębokiej bezbronności mieszkańców. Z dzielnicy Croix-des-Bouquets w Port-au-Prince odpowiedziała jak uczniowie: „Mamy tylko pięć bochenków chleba i dwie ryby... Nie mam wiele, ale Bóg może działać i pomnożyć to, co jestem gotowa Mu ofiarować, aby realizować Jego dzieło”. W swoim szczerym świadectwie s. Maria Marthe wyznaje: „Bałam się stać z założonymi rękami i nie przynieść żadnej ulgi mojemu ludowi, który cierpi i krzyczy z bólu”.

Pokonać strach, aby pomóc

Pośród chaosu, współczujące spojrzenie Boga przywraca człowiekowi jego godność, tkając nową szatę zbawienia – tę, którą nosi się wewnątrz i która rodzi nadzieję. Poprzez wspólnotową służbę w ramach misji „udaje nam się utrzymać nasze dzieła przy życiu, pokonując strach przed śmiercią, porwaniem, jako siostry ze Zgromadzenia Sióstr Dominikanek Miłosierdzia od Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Jako Haitanki czujemy również, że naszym obowiązkiem jest żyć i umierać w walce o pomoc ludziom właśnie wtedy, gdy najbardziej nas potrzebują. Głównym celem naszych misji jest głoszenie Jezusa Chrystusa” – dodaje.



Ofiarować to, co się ma, choćby było tego niewiele

Idąc za przykładem Jezusa, s. Maria Marthe stara się przeżywać swoją misję jako nieustanne pomnażanie miłości i troski. Swoją posługę realizuje w ośrodkach zdrowia i edukacji, gdzie udziela pomocy chorym i prowadzi działania profilaktyczne. W Klinice Saint Esprit oferuje „opiekę pediatryczną, konsultacje zewnętrzne dla wszystkich grup społecznych, w tym dla kobiet w

cięży, wizyty prenatalne i okołoporodowe, opiekę nad dziećmi oraz program żywienia dla najmłodszych". Obecnie nie mają wystarczającej ilości żywności, by w pełni utrzymać ten program, ale mimo to otaczają opieką 125 dzieci. Prowadzą również kampanie szczepień, opiekę nad chorymi na cukrzycę i nadciśnienie, terapię rehabilitacyjną oraz pomoc dla potrzebujących wózków inwalidzkich lub chodzików, co umożliwia wsparcie osób z niepełnosprawnościami fizycznymi i przyczynia się do kontynuacji programu rehabilitacyjnego. Odnosząc się do tej sytuacji, s. Maria Marthe mówi: „Mamy jeszcze jedno centrum pediatriczne, w którym skupiamy się na opiece nad dziećmi, ich wychowaniu i rozwoju. Ponadto prowadzimy przedszkole i edukacyjne programy stypendialne, które umożliwiają dzieciom z rodzin o niskich dochodach dostęp do szkół”.

Siostry pełnią również swoją posługę w Szkole *Marie Poussepin*, gdzie dzieci uczą się nie tylko czytać i pisać, ale także doceniać życie, godność i pokój. S. Maria Marthe podkreśla, że: „w ramach edukacji dzieci w wieku przedszkolnym uczymy je wartości życia poprzez gry i zajęcia edukacyjne. Staramy się również motywować rodziny do życia zgodnie z wartościami, które zmieniają ich podejście do przemocy, promując szacunek dla życia i kulturę troski”.

Opieka medyczna, edukacja, towarzyszenie rodzinom i stała obecność w ich cierpieniach stanowią podwójne działanie misji: ofiarowanie tego, co się ma, choćby było tego niewiele, z wiarą, że Bóg zamieni to w coś wielkiego.

S. Maria Marthe opowiada, jak po dokonaniu rozeznania porzuciła wszystko, by wrócić do ojczyzny i służyć swojemu ludowi. Choć zmagala się ze strachem i brakiem poczucia bezpieczeństwa, dziś wyznaje: „Dzięki modlitwie i wsparciu mojej wspólnoty jestem na misji i jak dotąd nic mi się nie stało”. W jej sercu żyje pewność, że jej ofiara — choćby wydawała się niewielka — nadal się pomnaża.

Nadzieja się pomnaża

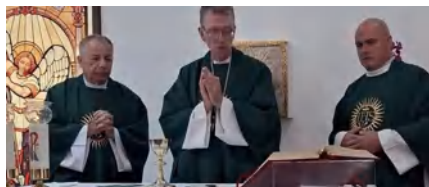
Historia s. Marii Marthe jest konkretnym dowodem na to, że – jak w przypadku rozmnożenia chleba – Bóg przyjmuje nasze skromne dary i przemienia je w cuda miłości. Misja siostr zakonnych na Haiti to bez wątpienia namacalny znak Królestwa, które zapowiadał Jezus: tam, gdzie jest miłość, On może zdziałać wiele, bo prawdziwe rozmnożenie rodzi się z zaufania do Niego i z Jego łaski, która leczy i zbawia. Za: www.vaticannews.va

BARTOSZ KORNATOWSKI SJ PRZEŁOŻONYM JEZUITÓW W KIRGISTANIE

W sobotę 19 lipca w Biszkeku została dokonana zmiana przełożonego jezuitów w Kirgistanie, a w niedzielę 20 lipca również proboszcza parafii w Biszkeku. Po kilkunastu latach służenia w Kirgistanie na zasłużony urlop wyjedzie z Azji Środkowej o. Remigiusz Kalski SJ, a nowym superiorem i administratorem parafii został o. Bartosz Kornatowski SJ.

Ojciec Remigiusz pracował w Kirgistanie nieprzerwanie od 2011 roku. Misyjną posługę rozpoczął na południu kraju. Był proboszczem parafii pw. św. Teresy z

Kalkuty w Dżalalabadzie (stacji misyjnej założonej przez jezuitów, od dwóch lat pod pieczę księży diecezjalnych), a także sprawował opiekę duszpasterską nad katolikami w Osz, tzw. południowej stolicy kraju. W mieście tym przed sześciu laty (2019) została powierzona jezuitom nowoootwarta parafia pw. Bożego Miłosierdzia, która stanowi w tej chwili drugie po Biszkeku miejsce rezydowania jezuitów w Kirgistanie.



Przez ostatnie lata o. Remigiusz był proboszczem parafii katedralnej pw. Michała Archaniola w Biszkeku, stolicy znajdującej się na północy kraju. Prócz posługi duszpasterskiej, zaangażowany był w działalność społeczną oraz akademicką. Od wielu lat odpowiadał za funkcjonowanie „Dziecięcego ośrodka wycieczkowo-rehabilitacyjnego” nad jeziorem Issyk Kul, był także dyrektorem kirgiskiego Caritasu. Natomiast jego działalność akademicka zwieńczona została otwarciem w ubiegłym roku Instytutu Badawczego Azji Środkowej – Wiara i Rozum. Przez lata pełnił także funkcję przełożonego jezuitów w Kirgistanie. Najbliższy rok będzie dla o. Remigiusza czasem zasłużonego wypoczynku i zbierania sił do dalszej pracy.

Za: www.jezuici.pl

Witryna Tygodnia

"TRIUMPH OF THE HEART". NOWY FILM O ŚW. MAKSYMILIANIE KOLBE

"Triumph of the Heart" ("Triumf serca") to tytuł najnowszego filmu o św. Maksymilianie Kolbie, którego polska premiera ma odbyć się 29 sierpnia 2025 roku. Zdjęcia z produkcji udostępnił w mediach społecznościowych aktor Marcin Kwaśny.

"Triumph of the Heart" to film fabularny opowiadający o triumfie św. Maksymiliana Kolbe i jego towarzyszy nad ciemnością. Większość historii o Kolbie kończy się, gdy dobrowolnie zajmuje on miejsce więźnia w celi głodowej w Auschwitz. Nasza historia zaczyna się właśnie tam. W "Triumph of the Heart" św. Maksymilian Kolbe dołącza do dziewczęciu

skazańców w bunkrze głodowym i walczy o stworzenie braterstwa nadziei w najciemniejszym miejscu na ziemi - czytamy w opisie produkcji.



Za scenariusz i reżyserię filmu odpowiada Anthony D'Ambrosio, który przyznaje, że "historia Kolbego utkwiała mi w pamięci. Kiedy rozmyślałem o tym, jak Kolbe zbudował braterstwo w tym ciemnym miejscu, nagle pojawiło się światło".

D'Ambrosio dorastał jako katolik. Poszedł do seminarium, lecz z powodu zakochania się zrezygnował z kapłaństwa. Tuż przed zaręczynami mężczyzna ciężko zachorował. "Nie mogłem spać, mój związek się rozpadł, ledwo mogłem utrzymać pracę, a w zasięgu wzroku nie było żadnego lekarstwa ani końca. W środku tej ciemności straciłem wiarę i chciałem

umrzeć" - przyznaje filmowiec. To właśnie w tamtym momencie jego życia pojawił się św. Maksymilian, dzięki któremu Anthony wyszedł na prostą.

"Napisałem tę historię, aby podzielić się odpowiedzią Kolbego na moje cierpienie i wątpliwości ze światem, który rozpaczliwie tego potrzebuje. Kolbe jest świętym dla nas i dla naszych czasów" - wyznał reżyser "Triumph of the Heart".

Zdjęcia z produkcji udostępnił aktor Marcin Kwaśny, który już w zeszłym roku poinformował, że rozpoczyna prace nad filmem.

Kwaśny dodał też, że polska premiera "Triumph of the Heart" zapowiadana jest na 29 sierpnia 2025 roku. Mogę Wam jeszcze zdradzić, że dystrybutorem filmu „Triumph of the Heart” w reżyserii Anthony D'Ambrosio będzie firma Rafael

Film z Krakowa, która planuje premierę kinową w całej Polsce na 29 sierpnia 2025r.

Premiera kinowa w Stanach Zjednoczonych odbyła się w maju 2025 r. Mam nadzieję, że Was nie zabraknie w kinach:-)

Za: www.deon.pl

Świat jest Boski



Machu Picchu - Peru

Odeszli do Pana

ŚP. O. GRZEGORZ SZCZYGIEŁ CP (1988-2025)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lipca 2025 roku, w wieku 37 lat, zmarł nagle ojciec Grzegorz Szczygiał CP (1988–2025).

Urodził się 3 lipca 1988 roku w Lublińcu, w obecnej diecezji gliwickiej. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. św. Edyty Stein KSW w Lublińcu i zdaniu matury w 2007 roku, wstąpił do Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa (Pasjonistów), pragnąc w życiu zakonnym głosić Chrystusa Ukrzyżowanego.

Dwuletni postulat odbył w Warszawie, rozpoczynając studia filozoficzno-teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym. 14 września 2009 roku przyjął habit zakonny i rozpoczął nowicjat w Sadowiu pod kierunkiem o. Krzysztofa Zygmunta, przyjmując predykat zakonny od Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Rok później (15 września 2010) złożył pierwszą profesję zakonną.

W roku 2013, po ślubach wieczystych, przyjął święcenia diakonatu w Przasnyszu z rąk Ks. Bpa Piotra Libery, a 24 maja 2014 roku w Archikatedrze Warszawskiej – święcenia prezbiteratu z rąk Ks. Kard. Kazimierza Nycza.



Po święceniach posługiwał w parafii św. Mateusza Ap. i Ew. na warszawskiej Białołęce jako spowiednik, kaznodzieja, katecheta i duszpasterz wspólnot Domo-wego Kościoła. Od 30 czerwca 2020 roku

pełnił funkcję proboszcza w parafii Matki Boskiej Bolesnej w Łodzi na Teofilowie. W czerwcu 2022 roku, za zgodą Przełożonego Generalnego i Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego, rozpoczął posługę w diecezji kaliskiej – najpierw w parafii NMP Królowej Polski w Ostrowie Wielkopolskim, a od 2024 roku jako wikariusz parafii św. Marcina w Kępie.

Ojciec Grzegorz zmarł nagle, pozostawiając w sercach wiernych obraz kapłana głębokiej wiary, oddanego Bogu i ludziom.

O terminie i miejscu pogrzebu poinformujemy w późniejszym terminie. Prosimy o modlitwę w intencji śp. o. Grzegorza.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. Za: www.passio.info.pl

ŚP. O. FLORIAN ROMAN SZCZYGIEŁ OP (1931-2025)

18 lipca w Szczecinie zmarł ojciec Florian Szczygiał OP, wieloletni duszpasterz w Gdańsku i Szczecinie. Przeżył 94 lata, profesji zakonnej 74, kapłaństwa 67.

Urodził się w 7 maja 1931 r. w Zawadzkie koło Zamościa. Profesję złożył 15 września 1950 r., święcenia kapłańskie przyjął 26 czerwca 1958 r. Po święceniach żył i pracował w Krakowie i na Warszawskim Służewie, a następnie wiele lat w Gdańsku w Konwencie św. Mikołaja.



Pełnił tam funkcje subprzeora, wikariusza parafii, radnego konwentu, asystenta Fraternali, katechety, spowiednika i kierownika duchowego w seminarium.

Następnie, od 1991 roku aż do śmierci mieszkał w Szczecinie w Konwencie św. Dominika, gdzie pełnił funkcje m.in. kapłana szpitala, spowiednika sióstr, subprzeora, radnego konwentu, bibliotekarza. Prosimy o modlitwę intencji naszego zmarłego Brata.

Za: www.info.dominikanie.pl

ŚP. O. STANISŁAW BANACH CP (1937-2025)

„Bo w Twoim miłosierdziu, Panie, dusza znajdzie odpocznienie.”

Z głębokim smutkiem, lecz i z chrześcijańską nadzieją zmartwychwstania zawiadamiamy, że 16 lipca 2025 r., w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, odszedł do Pana o. Stanisław Banach – pasjonista, wychowawca, historyk, apostoł Bożego Miłosierdzia. Miał 88 lat, z czego 45 przeżył w Zgromadzeniu Męki Jezusa Chrystusa.

Powołanie zakonne

- Urodzony 10 lipca 1937 r. w Niksowiźnie.
- Młodość i pierwsze lata pracy spędził w Pieszku, ucząc historii i kształtując serca młodzieży miłością do prawdy.

W 1979 r., posłuszny natchnieniu łaski, mając 42 lata wstąpił do Zgromadzenia Pasjonistów.

- Nowicjat w Sadowiu rozpoczął 10 października 1979 r. pod opieką o. Dominika Buszty; pierwszą profesję zakonną złożył 25 września 1980 r., śluby wieczyste – 4 sierpnia 1984 r. w Warszawie.
- Święcenia diakonatu przyjął 5 maja 1985 r., a kapłańskie 8 czerwca 1986 r.

Posługa z Zgromadzeniu Pasjonistów

1986–1991	Łódź – praca w parafii i posługa opiekuńcza	postulantów
1991–1994	Rawa Mazowiecka	
1994–1998	Sadowie – przełożony	

wspólnoty

1998–2002 Łódź – formacja młodych zakonników

2002–2014 Rawa Mazowiecka – ekonom domu, praca w komisjach administracyjno-ekonomicznych

Prowincji 2014–2025 Łódź

Choć w ostatnich latach choroba pozbawiła go sił duszpasterskich, nieustannie obejmował współbraci cichą modlitwą, szczególnie Koronką do Bożego Miłosierdzia, którą ukochał i wiernie propagował. Odszedł w szpitalu w Łodzi wskutek zaostrzenia choroby naczyń krwionośnych 16 lipca 2025 r. w godzinach nocnych, pojednany z Bogiem, otoczony modlitwą współbraci.



Uroczystości pogrzebowe

Piątek, 25 lipca 2025 r. – kościół Pasjonistów w Łodzi, al. Pasjonistów 23 10:30 Różaniec w intencji Zmarłego 11:00 Msza Święta pogrzebowa Po Eucharystii przewiezienie na cmentarz przy ul. Szczecińskiej i złożenie doczesnych szczątków w grobowcu Pasjonistów. Wszystkich przyjaciół, wychowanków i wiernych prosimy o modlitwę za śp. o. Stanisława. Niech dobry Bóg, którego Mękę głosił i któremu służył, obdarzy Go pełnią życia.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci.
Za: www.passio.info.pl

ŚP. KS. ROBERT WOJSŁAW SChr (1973-2025)

Pokładając ufność w Jezusie Chrystusie, który jest zmartwychwstaniem i życiem zawiadamiamy, że w *poniedziałek, 14 lipca 2025 r.* w Baltimore zakończyła się ziemską pielgrzymka śp. ks. Roberta Wojsława, chrystusowca, (l. 52), duszpasterza polonijnego w Stanach Zjednoczonych.

Ks. Robert Wojsław SChr, syn Jana i Marii z Pietrzaków, urodził się 27 kwietnia 1973 r. w Nowym Sączu. Miesiąc później, 27 maja 1973 r., został ochrzczony w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Moszczenicy Niżnej. Sakrament bierzmowania przyjął w Starym Sączu 5 maja 1987 r. W sierpniu 1993 r. po ukończeniu szkoły średniej – Technikum Elektrycznego w Nowym Sączu i zdaniu egzaminu maturalnego, zgłosił się do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Po sześciotygodniowym aspirandacie w końcu września 1993 r. rozpoczął w Mórkowie k. Leszna kanoniczny nowicjat. Po rocznej próbie nowicjackiej 29 września 1994 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Następnie podjął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa w Poznaniu, podczas których ponawiał śluby zakonne oraz przyjął posługi lektoratu i akolitatu.

W czasie studiów dzielił swoim talentem muzycznym posługując jako seminaryjny organista oraz angażując się w

działalność kleryckiego zespołu muzycznego „Gaudeamus” (szczególnie przez udział w wyjazdowych koncertach w polonijnych parafiach i wakacyjnej praktyce koncertowej w naszej parafii we Władysławowie).



Studia zwieńczył obroną pracy magisterskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wiosną 2000 r., do którego afiliowane było podówczas nasze seminarium. Pod koniec studiów 11 kwietnia 1999 r. złożył w Poznaniu profesję wieczystą, a 25 maja 1999 r. przyjął święcenia diakonatu.

Święcenia kapłańskie przyjął 23 maja 2000 r. z rąk abpa Juliusza Paetza, ówczesnego metropolity poznańskiego w prastarej katedrze poznańskiej.

Po święceniach i prymicach podjął pracę duszpasterską w parafii pw. Świętego Ducha w Szczecinie Zdrojach. Jego roczna posługa w tej parafii zaowocowała nagraniem płyty przez działającą w niej od dziesięciu lat scholę dziecięcą „Szmaragdowe Duszki”. Kolejne trzy lata, od 2001 r. do 2004 r., pracował w parafii pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Starogardzie Szczecińskim, a następny rok – w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie.

W 2005 r. został skierowany do duszpasterskiej pracy polonijnej w prowincji Królowej Polonii Zagranicznej obejmującej Stany Zjednoczone i Kanadę i posługiwał w następujących polonijnych ośrodkach duszpasterskich: w Los Angeles, CA, Chicago, IL, Sterling Heights, MI, Lawrenceville na przedmieściach Atlanty, GA i Baltimore, MD w USA oraz w Guelp, ON w Kanadzie. W maju 2025 r. wraz ze swoimi kolegami kursowymi w Poznaniu i Mórkowie uroczyście obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa. W poniedziałek 14 lipca 2025 r. w Baltimore, MD zakończyła się jego ziemską pielgrzymka. Za: www.chrystusowcy.pl



**STUDIA PODYPLOMOWE I KURS
„ZARZĄDZANIE INSTYTUCJAMI KOŚCIELNYMI”
III EDYCJA 2025/2026: II SEMESTRY, 200 GODZIN
WE WSPÓŁPRACY KUL I KWPZM**



Zajęcia, realizowane w ramach porozumienia KUL z KWPZM z 11.01.2023 roku, stanowią pigułkę niezbędnej wiedzy jaka w duchu dokumentu „«Boni dispensatores multiformis gratiae Dei» (*Dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej*). Ekonomia w służbie charyzmatu i misji” jest potrzebą zarządzającemu dobrami kościelnymi czy też posługującemu w instytucjach oraz w dziełach kościelnych i zakonnych.

W minionych dwóch edycjach w zajęciach wzięli udział zarówno księża diecezjalni z różnych diecezji, osoby konsekrowane z różnych rodzin zakonnych, jak i świeccy zaangażowani w dzieła prowadzone przez Kościół m.in. przełożona prowincjalna, dyrektor diecezjalnego Caritas i domu księży emerytów, a jeden z absolwentów znalazł się już w Rzymie w generalacie, pomagając w kwestiach ekonomicznych.

Pierwszy i ostatni zjazd odbywa się stacjonarnie, a pozostałe zajęcia realizowane są zdalnie za pośrednictwem platformy Teams.

CEL STUDIÓW:

- Dostarczenie kompleksowej wiedzy pozwalającej efektywnie zarządzać instytucją kościelną z uwzględnieniem charyzmatu i misji poszczególnych instytutów zakonnych, prowadzonych przez podmioty kościelne dzieł oraz ich funkcji, jaką pełnią instytucje kościelne w państwie.
- Podniesienie kwalifikacji wymaganych przez prawo kanoniczne do pełnienia zadań zarządcy dóbr kościelnych (*np. ekonom, proboszcz lub dyrektora ustanowionej instytucji kościelnej*).
- Uzupełnienie i pogłębienie posiadanej wiedzy z zarządzania i ekonomii w instytucjach kościelnych,
- Perspektywy rozwoju osobowego piastujące urzędy kościelne.

ADRESACI:

Ekonomowie: diecezjalni i zakonnici. / Proboszczowie, wikariusze, odpowiedzialni za określone dzieła kościelne. / Przełożeni domów zakonnych. / Dyrektorzy instytucji kościelnych. / Osoby świeckie zatrudnione w instytucjach kościelnych czy z nimi współpracujący. / Wierni świecy, którzy chcą uzyskać dodatkowe i wymagane kwalifikacje z zakresu zarządzania majątkiem kościelnym.

PROGAM

Studia zapewniają kompleksowy program z zakresu, zarządzania, ekonomii, prawa kanonicznego i psychologii.

Moduł 1 – Zarządzanie: Podstawy zarządzania / Cele i metody zarządzania majątkiem kościelnym / Pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych i zarządzanie nimi / Budżetowanie projektów inwestycyjnych / Podstawy działalności gospodarczej przez instytucje kościelne / Opodatkowanie działalności gospodarczej / Składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne osób duchownych / Zarządzanie cmentarzem / Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych / itp.

Moduł 2 – Prawo kanoniczne: Zarządzanie dobrami kościelnymi według *ius proprium* instytutu zakonnego / Kompetencje proboszcza w zakresie zarządzania dobrami materialnymi parafii / Prawa i obowiązki ekonomy w instytucji zakonnej / Transparentność finansowa jako niezbędny *modus operandi* wiarygodności Kościoła / Zarządzanie nadzwyczajne według prawa kanonicznego / Kwestia spadków i testamentów osób konsekrowanych w prawie kanonicznym i polskim / Wytyczne Stolicy Apostolskiej w służbie charyzmatu i misji instytutów zakonnych / Nadzór i audyt w zarządzaniu dziełem zakonnym / Kwestia własności kościoła w sytuacji powierzenia parafii instytutowi zakonnemu / Postępowanie w sytuacji oskarżeń o nadużycia seksualne / itp.

Moduł 3 – Prawo cywilne: Zasady reprezentacji podmiotu kościelnego w państwowym porządku prawnym / Podstawy zawierania umów cywilnoprawnych, dzierżaw i służebności / Prawo pracy w instytucjach kościelnych / Kwestia odpowiedzialności finansowej za nadużycia seksualne / Cyberprzestępczość i wyłudzenia finansowe / Ochrona dóbr kultury i dziedzictwa sakralnego / Wytyczne dotyczące konserwacji zabytków / Ochrona własności intelektualnej / itp.

Moduł 4 – Marketing: Działalność marketingowa instytucji kościelnych / Kształtowanie wizerunku parafii/podmiotu zakonnego i ich dzieł / Zastosowanie mediów w duszpasterstwie / Psychologia zarządzania instytucjami kościelnymi / Rozwiązywanie konfliktów interpersonalnych / Kwestia konfliktu relacji między przełożonym domem, a proboszczem/rektorem kościoła / Public relations / Język komunikacji międzyosobowej / itp.

Moduł 5 – Zajęcia praktyczne: Analiza dobrych praktyk zarządzania domem zakonnym i parafią / Studium przypadków / Aspekty praktyczne zarządzania majątkiem w instytutach zakonnych / Jak wybrać adwokata w sprawie reprezentacji instytutu zakonnego przed organami władzy publicznej? / Jak prowadzić w podmiocie kościelnym działalność charytatywną i edukacyjną? / itp.

KOMPETENCJE:

Specjalistyczne: Zna miejsce i rolę instytucji kościelnych oraz misję, jaką pełnią w Kościele / Rozumie specyfikę procesów zarządzania i przywództwa w instytucjach kościelnych / Zna regulacje prawne w zakresie zarządzania instytucjami kościelnymi / Zna metody zarządzania i procesy w nich zachodzące / Rozumie podstawowe zagadnienia z zakresu zarządzania i marketingu instytucjami kościelnymi oraz procesów w tworzeniu wizerunku.

Społeczne: Rozumie potrzeby ciągłego doskonalenia zawodowego i poszerzania własnych kwalifikacji / Potrafi otwarcie i jasno wyrażać swoje stanowisko z jednoczesnym respektowaniem zawartych umów / Ma umiejętność współpracy z instytucjami kościelnymi, państwowymi organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Komunikacyjne: Posiada zdolności do interpretowania przepisów prawa państwowego i kanonicznego / Zdobył umiejętności kształtowaniu liderów instytucji kościelnych / Jest odpowiedzialny za pełnienie funkcji zawodowych w zakresie administrowania dobrami kościelnymi.

KIEROWNIK STUDIÓW/KURSU:

Ks. dr hab. Paweł Kaleta, prof. KUL. Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego.

OPŁATY:

Opłata za semestr: **2400 zł** | Ilość semestrów: **2** | Limit miejsc: **20** | Istnieje możliwość płatności w ratach – max. **3 raty** za każdy semestr. Opłatę za semestr lub pierwszą ratę należy uiścić w ciągu **7 dni** od zakończenia rekrutacji.

Informacje i zasady rekrutacji na: <https://kandydat.kul.pl/studia-podyplomowe-i-kursy/zarzadzanie-instytucjami-koscielnymi/>

REKRUTACJA TRWA OD 30 CZERWCA DO 30 WRZEŚNIA 2025 ROKU! SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA!